



Maturzystom — skręcenia karku

Fot. ANTONI ŁOPUCH

Władysław Graban

## Na powitanie szpaka

Wczoraj zaśpiewał ptak  
czarny jak węglowa kulka  
i słony szron  
otrząpiał ze skrzydeł  
Ta droga jakby odległa  
ta jodła  
jakby bardziej zielona  
ramiona szarych modrzewi  
odziane w pustyżny zefir  
Świerki  
masztami skrzydeł  
chłozszą nieba błękit  
rozpięty nad rozpaddling skałą  
Na niej zawisły dzwoneczki  
zawilcze stada pachnące  
dzwonią na halach  
raiecznych stapań tysiące  
depeż  
stubarwne dźwięki  
Grzmotem potoków najdalszych  
bębniem w szyby  
budzisz latarnie świta  
bladę światelka okien  
Rozmieszaj deszczowe krople  
plonące mokradłem kazeńców

Przedstawił Pan krajobraz trochę upiększony. Ani słowa o pladze łupów-karstwa — odwieceniem schorzenia tych środowisk, od których zależy i dobrej woli zależy bardzo wiele. Nie twierdząc, że tylko ryba nie bierze. Ale wystarczy pięć procent osób nieuczestnych ulokowanych tam, gdzie kwalifikacji zasadniczo powinny być czyste ręce — i demoralizacja gotowa. Dłaczono wkład tematu korupcji krają wszeszy jak wóół leża?

Wiem, co Pan mi odpowie. Ze nieustannie posiada się lekarzy, sędziów, ur-edników. Ze prawo wypowiedziania takich oten ma tylko ten, kto wskaze konkretnych winowalców. Nie reprezentam — braknie mi odwagi, choć znam parę faktów. Czy jednak cieżar odpowiedzialności zarzutow musi brać na siebie zwykły obywatel?

Tomasz Kowal

Pański artykuł prowokuje do sprzeciwu. Podjęł, że wystarczy wypracować, którzy „zamulają” nasze życie, a będzie lepiej, wywodzi się z błędnego założenia. Iż mamy w zaradku kadry gotowe podjąć służbę publiczną na wysokim poziomie. Niczego takiego nie ma! Uzależnienie wymaga od swych absolwentów wiedzy fachowej, to wystarczy dać zdobyć dyploma. Sędziów zdolny drań też może zostać geodetą, architektem czy lekarzem. Nasze niezdecydowanie polega na tym, że kryterium uczciwości moralnej, prawości charakteru, wrażliwości nie odgrywa roli pierwowypowiedzi — ani przy rekrutacji na studia, ani przy obsadzeniu stanowisk.

Jan Wójcik

## Krajobraz trochę zamulony

(listy Czytelników)

Dziwi się Pan, że ludzie się na skargę do komitetu i redakcji si głęzie mąją iść? Były takie czasy, że nawet do partii się wzięto się było zwracać o pomoc, bo odwołani różnych instytucjach. Tak było i proszę nie zaprzeczać.

Czy nie mogłoby występować do telewizji, żeby te audycje o krzywdzie czynionej przez drami, co nadawane są już wleczanie w nocy, paszkwili przek-

Bożena Ptak

Napisał Pan, że dzisiaj czas pracuje dla tych, którzy „wielbiąją nas w nie swoje sprawy”. Czy jest Pan tego pewien? Da Pan słowo honoru, że obronicie odważnych, którzy się wychyli?

Przelecił nie wierzy Pan w możliwość zreformowania postawy pani Danusi i pana Zdzisława, którzy przetrzymali już niejedną adunow; i swale po staraniu robią. Czy oni zrobią straszkę, zrzucąj dobrwolenie z samochodu służbowego, sekretarki?

Jan Czubo

Patrzę od przeszło czterdziestu lat na to, co dzieje się w Sączu. Były różne ekipy rządzące, miało rozwijać się raz lepiej, raz gorzej. Ale nikomu nie uda-

ło się doprowadzić do tego, żeby zamknąć dostęp na stanowiska umożliwiającej „odkucie się” — ludziom nieuczciwym. Jak cmy do lampy pchał się tacy na ciepłe posadki.

Zawsze są jakieś smaczniejsze kąski do zdobycia, zawsze ktoś się o nie ubiega, a ktoś inny dzieli. Jedemu można dać, drugiemu odmówić. To rodzi pokusę, by samemu coś z tego przy okazji łapać.

Pan sądzi, że diamazartność pewnych urzedników wynika z ich nieudolności i wystarczy zmienił niesprawnych na energicznych, a wtedy zmiknie biurokraczoza mitrega. Tymczasem nienajeden z posouru nieprawy facet jest wystarczająco obrotny i rozgarnięty. Jeśli coś przewleka — to nie z braku kompetencji, lecz z wyrachowania. On liczy na inteligencję potentata, na jego do-myślność.

Przykłady przedstawia Panu, rdy zabacz, że porządek robi się już na prawda.

Niewierny Tomasz

Totalny paszkwił na administrację partysową mam nadzieję, nie ujdzie Panu na sucho. Jeśli ten wybrk

jest linia programową partyjnego tygodnika, to czas chyba, która dzielił Pan zresztą z wieloma publicystami. Jesteście mianowicie zafascynowani tym, co robi Gorbaczew i sądzicie, że u nas sytuacja dojrzała do podobnej rewolucji. Tymczasem stary porządek ma u nas więcej cichych zwolenników niż nowa prawda. Od dołu do góry maizobły się spore przeciwników reform. Ulgi, dotacje, czekanie na dyrektury, gwarantowana pensyja za nie — wszystko to weszło w krew. Lepiej wróbel w garści niż kanarek na dachu.

Gorbaczew nie musi się obawiać anarchii, bo się o kogo sprzeż. Inne społeczeństwo, posiadające mas struktur zagranicznych, większa możliwość manewru, silniejsza partia.

To nie frazes, że każdy kraj musi dostosować tempo przemian, dobrą metody do swej specyfiki. Wspomni Pan moje słowa — przebudowa w Polsce polega dłużej i przebiegać będzie z oporami, bo wymaga ona odważi i przeobrażenia. A znaczą część naszych bliźnich woli tkwić w przeciętności. Odebrali się samostojność, biąją brawo „pierestrojce”, bo robi ją kto inny.

Piotr Wisłocki



# Aura wokół „Elektrod”

Z pisma dyrektora naukowskiego SZEWE, dr Mirosława Lebedzińskiego:

W związku z artykułem dr Jerzego Leńska o problemach ochrony środowiska w naszym zakładzie pragnę napisać, że SZEWE nie są trucieliem sądeckiej przyrody, opinie niektórych kręgów sugerujących likwidację lub przebranie przedsiębiorstwa uważam za demagogiczne. Wykazana przez reguły reformy gospodarczej rozbudowa zakładów spowoduje radykalne zmniejszenie emisji zanieczyszczeń. W porównaniu do roku 1980 dwa — trzy razy ograniczylimy wydzielanie pyłu węglowego, dwukrotnie szkodliwych smolnych i benzopirenu. W ostatnim dziesięcioleciu na inwestycje z zakresu ochrony środowiska wydatkowaliśmy około 300 mln złotych. Znacznie większą sumę pieniędzy przeznaczymy na wybudowanie pieca instalacji katolickiego dopalania spalin, opracowaną przez PAN metodą „Swingmaster”. Nie zabużemy więc środków na likwidację toksycznej towarzyszącej procesom technologicznym.

Od 1983 roku zlecamy i finansujemy prace badawcze dotyczące zasięgu i stopnia oddziaływania SZEWA na środowisko. Przewodimy również badania określające wpływ pracy w zakładach na zdrowie pracowników. Pomiaru dokonywane przez Instytut Ochrony Środowiska w Katowicach, Biuro Biologii smolnych i benzopirenu „PROAT” w Szczecinie, Instytut Interjeri Sanitarnej Politechniki Wrocławskiej, Instytut Medycyny Pracy we Wrocławiu obejmują wykonywanie zarządzeń stawianych pod adresem SZEWE. Przy tym, że budowa zakładów umożliwiła zasyfiksację miasta i okolic, co miało i ma nadal korzystny wpływ na zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza. SZEWE nie są i nie będą „bombą ekologiczną” w Kotlinie Sądeckiej.

T rudno jest mówić o „łamytych łałach” tym, którzy je przeżyli, pamięć otwiera się boleśnie i słowa jakiego nieporadne wobec prawdy czasu, za male albo za wielkie. Z drugiej strony — schemat przypominania, bo kwiecnie, oszczędzania, bo październik, jakby nas zwalniał z czujności, skłaniał do zamknięcia sprawy znacząc dla poległych, kwiatkiem dla kombatanów, gawłową akademią, wierszykiem „na okoliczność”. Rytm odświętnych powinności...

Tylko ubywa tych na ciele i w pamięci własnej noszących ślad wojennych okrucieństw, młodzi coraz częściej zagrażają historię do wiedzy z podręcznika i nie ma już w Nowym Targu domu Apostołów, gdzie się zaczęła Konferencja Tatrzańska.

Ocalić od zapomnienia przez nasycenie faktów i faktów przez potrzebę, bólem własnej straty, realizmi bliskiego miejsca — taka lekka historia głębiej zapada w pamięć, broni się ludzką racją.

Chyba taka właśnie intencja przywódców nowotarskiego Związku Inwalidów Wojennych, który historię oporu i walki walczyli w czasie ostatniej wojny i okupacji, przez lata od budowy, postanowili przybliżyć młodemu pokoleniu.

Filmowe zwłotywały obraz ten, czynniki jako terenu browarowych wyzwoleń kurierów tatrzańskich. Referat Bogdana Kudeli (wygłoszony przez Kancelarię Podkarpackiej) przypominał, że polski Wzręsieli był i na jej ziemi czasem rozpaczliwych zmagań. Wobec słabości polskiej obrony (niektóre kierunki w ogóle nie były obsadzone, wiele punktów — zdobytych tylko do rozpoznania i krótkotrwałego oporu) — teren Podhala, Spizna i Orawy już w trzecim dniu wojny zajęty był przez wroga. Tworzono w tym czasie formacje wojskowe, głównie młodzieży przekształconej wcześniej w brygadach „Sokół” i Związku Szczęśliwego — odwońc już nie mogli kied. Cma za-

# Góra i sprawa polska

legła nad Podhale jako i nad resztą Rzeczypospolitej, a moze i ciarniejsza o niedługo, jaka grałki stry i moze wykry postępek Cwaława Krzeptowskiego i jego polepniców. Rzekome uprzywilejowanie gospodarce górali dotyczyło zwłaszcza ganki kolobranów. Kontyngenty, wywożenie do Rzeszy, niszczenie inteligencji i szkolnictwa polskiego — boleśnie dotknęły Podhalę, nie tylko w czasie wojny, rozstrzelano 500 Żydów, uciepali pod czas pacyfikacji polskie wieś: Waksmund i Ochotnica. Dwa oblicza patriotyzmu i Nowotarskiego Związku Inwalidów Wojennych, z jednej strony — płomienna deklaracja Konferencji Tatrzańskiej, zapołączona organizacja Orła Białego, skonfederacja, śmiała działalność, grupy uciekinierów spieszących do tworzącej się w Francji Armii Polskiej, kolportowanie wiadomości z nasłuchu (grupa Fryczkowski z Nowotarska), z drugiej — powstanie polskiego ducha drukowanym słowem, a z drugiej — zapomnienia słowa „granatowej” polcei, ostryerzenia przed brzołami, lekceważeniem i nasa-konstracji i przycho do „ofiar życia samego”. Działalność konfidentów zadała cmo zorganizowaniem ruchowi oporu w Wielkiej Brytanii, gdzie nie wyjawili wszystkich tajemnic. Kilkaście tysięcy osób na Podhalu zaangażowanych było w walkę z okupantem.

Ruch oporu w różnych formach i strukturach istniał nawet na terenie obcoje koncentracji. Opowiadali o tym w „Przebieg” Andrzej Kuczyński, Birkenau, numer 24 i w „Transportu Ziemi za drutami nie udało się Niemcom całkowicie wyizolować i codziennie „przebieg” aninowano ofiarnością gospodarstwa, w tym przycho i wój górników, rolników, kolejarzy — ratowała przedkazy istnień, ła drogą przesyłał i agru tutej dokumenty w formie „białostki gazetnictwa obrodni i najbardziej wstrząsające okazyria. Z „wobnego” świata przetrucano za druty lekarstwa, żywność, dokumenty, peruki, odzież, narzędzia, przy-

pożbiu obzu paradowali cząstkowie w mundurach SS. Zająca taktyczna — rozważona w obrzebie, determinacji Żydów niszczących piec krematoryjny, organizowanie się wieńców różnych nacji w Grupie Bojowej „Oświecim” — rozważna, wstrząsający dowodem emili walki i przetrwania, próba obrony godności.

Niepełny byłby obraz podhalańskiej ziemi bez lat powojennych. Taka próba własnego spojżenia na rozwój Podhala (zawężonego do granic dawnego powiatu nowotarskiego) z perspektyw — rozważona w obrzebie, determinacji Żydów niszczących piec krematoryjny, organizowanie się wieńców różnych nacji w Grupie Bojowej „Oświecim” — rozważna, wstrząsający dowodem emili walki i przetrwania, próba obrony godności.

O to, by lekcia lokalnej historii ziemi bez lat powojennych. Taka próba własnego spojżenia na rozwój Podhala (zawężonego do granic dawnego powiatu nowotarskiego) z perspektyw — rozważona w obrzebie, determinacji Żydów niszczących piec krematoryjny, organizowanie się wieńców różnych nacji w Grupie Bojowej „Oświecim” — rozważna, wstrząsający dowodem emili walki i przetrwania, próba obrony godności.

ANNA SZPIŃSKA

## Zaprosili nas

Na uroczystości z okazji 42. rocznicy Zwycięstwa nad faszystym Związkiem Wojskowej Ligii Obrony Kraju, ZBoWiD, Karpaska Brygada WOP i oddział „Kolegów i Ojczyści” Wychowania na koncert: Zarząd Wojskowej Ligii Inwalidów Wojennych PRL na akademie zorganizowanej w siedzibie Zarządu Kolo ZBoWiD w Nowym Sączu; Gminy Ośrodek Kultury w Moezycynie na eliminacje konkursu recytatorskiego „Oni walczyli i zwyciężyli”; Komitet Gminy PZPR w Chelmcu na spotkanie z weteranami walki.

- pracy i działaczkami ruchu robotniczego
- Rada Wojewódzkiej PRON na spotkanie wojewódzkich władz polityczno-administracyjnych z delegatami i uczestnikami II Kongresu PRON;
- Szkoła Sportów Letnich im. Bohaterów Sądeckichy w Nowym Sączu, w której odbyło się wrecenia standardu ufundowanego przez zakład opiekuńczy — ZNTK oraz komitet rodzicielski
- Kuratorium Oświaty i Wychowania na zawody sportowo-obronne pod hasłem: „Sprawni jak żołnierze”;
- Zarząd Wojewódzkiej Związku Młodzieży Wiejskiej na VI Masowe Biegi Przelajowe;

- Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Nowym Sączu na pierwsze przesłuchania uczniów klas akordeonu i instrumentów dętych ze szkół muzycznych i kierownictwami obrzędowymi
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Józefa Świąskiego na wystawę literatury dziecięcej i młodzieżowej, poświęconej z kierownictwami obrzędowymi i kiermasz czynne do 29 maja br.
- Wojewódzki Ośrodek Kultury na koncert zespołu „Vistula Camera”;
- Biuro Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu na wystawę plakatów i rysunków, poświęconą wojnie — ekspozycja czynna do 6 czerwca br.

## ROMAN KOSTANECKI:

# Warto wieczerze, ie...

● Wojewódzki Komitet Obrony zaspasł się z realizacją rządowego i wojewódzkiego programu walki z patologią społeczną i przestępczością w trzech największych zakładach pracy regionu: ZNTK, FMWIG „Górniki” oraz NZPS „Podhale”. W przedsiębiorstwach tych surowo i coraz konsekwentniej wymaga się od pracowników trzeźwości, karnie się za kradzieże zakładowego mienia oraz za łnie przejawy naruszania prawa i zasad współżycia społecznego. Poprzez prace wychowawcze oraz wprowadzenie motywacyjnych systemów wynagrodzeń podnoszona jest dyscyplina i jakość pracy. Komitet Obrony pozytywnie oceniał dotychczasowe efekty pracy wychowawczej w tych zakładach, zalecając kontynuowanie podjętych wysiłków. Stwierdzono konieczność tworzenia szerokiego frontu działań wychowawczych wśród zał-

żących utrwalenia trzeźwości zawodowej, zapewnienia skutecznej ochrony mienia oraz poprawy wykorzystania czasu pracy. Wojewódzki Komitet Obrony zapoznał się również z informacją o naręczeniu stosowania przez kategoria dw. wykreślenie zasadniczych i zastępczych kar arestów. W ubiegłym roku arest załżony był 1000 osobom. Zapłaty grzywny i niemożność jej wyegzekwowania zastosowano w 178 przypadkach. Stanowilo to załżewnie 10 proc. sądzonych grzywna z wyjątkiem jej zamiany na arest. W kraju procent ten wahał się od 6,7 w woj. wrocławskim do prawie 11 w woj. łódzkiej. W tym celu należy rozkrocz poddając te uprzednio do orzekania za najgroźniejsze wykreślenia i wobec wykreśdliwstó zasadzonych kar arestów i wymiarze do trzech miesięcy. W ub. roku kolekcja województwa nowosądeckiego skroczyla z tego prawa w stosunku do 67 osob. Komitet Obrony sąlecił dalsze ograniczenie stosowania przez każdego kar arestów na rzecz znacznego rozszerzenia kar ograniczenia wolności polepszenia na poprawę jakości nieodpłatnej pracy na rzecz gospodarki komunalnej lub poszczególnych środowisk.

● Urząd Gminy w Kamienicy uzyskał w wyniku kompleksowej kontroli ocenę dostateczną za całokształt pracy. Ocena dokonano przy użyciu nowych zasad zaostrożnych kryteriów. Naczelnikom Gminy jest od pięciu lat Stefan Kulig, a sekretarzem Urzędu Krystyna Cedidzi. Gmina jest jedyną z nielicznych kontrolowanych urzędów, gdzie za ładen odcinek pracy nie wystawiono oceny niedostatecznej. W ostatnim latu liczba mienia wzbogaciła się o okazałą szkołę i kilka wyciągów wiejskich. W ub. roku znaczenie przekroczone plany skupu żywności i mleka, ale niepełni zaspok podgłowa bydła, troydy chlewniej i owie. Miejszczoa GS planuje budowę sklepu spożywczo-przemysłowego i zakładu przetwórczego w Zakopanem oraz punktu sprzedaży drobotnowarowej w Szczawie-Białem. Niewystarczająca jest natomiast baza usługowa, co pozwala na pełne zaspokolenie potrzeb ludności w zakresie usług szwielkich, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i maszyn rolniczych, kasta-

lacji sanitarnych i ogrzewczych. Kuleje skupu surowców wótróch. Dobrze funkcjonuje Urząd Stanu Cwilnego, którym kieruje wójt, a kieruje Marian Franczyk. Prawidlowo też prowadzone są sprawy wojskowe, organizacyjne kadry i szkolnictwo, polaczone z kierownictwami komunikacji gospodarki komunalnej, zapoznania emerytalnego rolników, a także kultury fizycznej (Turbo wanki) i rekreacji. W Zakopanem nie została nie pozwolania na pełne rozwinięcie opieki medycznej. Niełatwe są również warunki ośrodka w Szczawie, ale na podkierzenie zabłozonej wycieczki, w tym celu, pensuły tej placówki. Ciekawa działalność prowadzi Główna Biblioteka Publiczna, organizująca m. in. lekcje biblioteczne dla dzieci. Do stałych i udanych imprez kulturalnych nalezy zaliczyć „Dni Gorzalskiej”. Głównym organizatorem imprezowych i rekreacyjnych jest Ludowe Zespoły Sportowe współpracujące z ZSMF ZMP i GOK. Podjęto inicjatywę budowy w każdej wsi biblioteki, w tym celu, pensuły tej placówki i turystów oczekują 283 pokoje gołecinne. Zbyt male energicznie likwidowane są „dziłki” wycioły ścieżki, w tym celu, pensuły tej placówki i turystów oczekują 283 pokoje gołecinne. Zbyt male energicznie likwidowane są „dziłki” wycioły ścieżki, w tym celu, pensuły tej placówki i turystów oczekują 283 pokoje gołecinne.

# Oszpeccenie krajoobrazu

W ubiegłym miesiącu zgłoszaliśmy władzom Nowego Sącza, że przy wyjździe do miasta od strony Kerkowa wyrasta brzydki skłupisko domków i bud lokowanych na Górze Zabeleckiej. Otrzymałmy odpowiedź Architekta Miejskiego, mgr inż. Włociewicza Szczęsna.

Uwagi krytyczne odnieśli do sposobu zabudowywania obiektami kubaturowymi działek w ogrodzie na Górze Zabeleckiej — niestety polegają na prawdzie. Inspekcja budowlana z udziałem mieszkańców i rodziny miejskiego powiatowca faktycznie przebiegała na teren ogrodu i ustawiła kilka paszkudnych i niekiedy wartości artystycznej bud, mających kształt role tzw. siano. Jak wynika z oświadczeń składanych przez "osoby budowlanych" (w większości e-meryci) nie mają odpowiednich środków finansowych na wybudowanie tegoż zdarzenia, przemieśli je z terenu

likwidowanego ogrodu „Milenium” i zastawili tymczasowo za zgodą Zarządu Ogrodu na Górze Zabeleckiej. Przypadek, jaki zaistniał na Górze, jest najżywczej samowola budowlana wynikająca z niezachowania przez Zarząd Ogrodu — ustaleń i wymogów — określonych w decyzji administracyjnej nr 28/85 z 25 marca 1985 r. wydanej przez Wydział Urbanistyczny, Architekta i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego, w której nakazano owożać: 1. „rozmeszanie alian na działkach zgodnie z użytym w planie realizacyjnym zagospodarowania ogrodu”; 2. „ze względu na wybitnie krajoobrazową ekspozycję całości założenia zabrania się inwestora (Zarząd Ogrodu i Dziśkowiemu na Górze Zabeleckiej) i Polski Związku Dziśkowników — Zarząd Wojewódki w Nowym Sączu do przedsięwzięcia wybudowania i wybudowania do zastosowania w ogrodzie w celu akceptacji przez tw. Wydział”. Jakkolwiek ustawa budowlana nie przewiduje wybudowania w ogrodzie w celu akceptacji przez tw. Wydział.

**MAREK GALA** — lat 18, uczeń klasy matematycznej I LO w Nowym Sączu; włada dobrze językami rosyjskim i angielskim, uprawia boks, przejawia, narciarstwo i karate; woli chwytać poświęca lekturze książek historycznych i sztuki; chce muzykę (gra na pianinie i klarnecie); rodzice — lekarz, dwóch braci — student AU i uczeń szkoły podstawowej; otrzymał już bez egzaminu wstępnego udziału studenta Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy Społeczno-Prawnej. Chce zostać dziennikarzem.

**MIA JEDROŁ** — lat 67, urodzona w stanie Pensylwania (USA) — ma pięć miesięcy ośmiu z rodzicami w Poroninie; kierownik artystyczny zespołu piosenki i tańca im. Klimenta Bachuley i „Haras” w gawędarce piosenki i tańca w telewizji od czasu do czasu przejawia swą gwiazdę gwiazd; przez Związek Podhalan w Poroninie i działacze ZSL, członkini Wydziału Oświaty i Kultury, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi; ma — Maria, trójka dorosłych dzieci, czwórka wnucząt (najmłodsza Basia ma 5 lat); obchodzi 56-letnie uroczyny działalności artystycznej, w lipcu wyjździe z zespołem „Hamamel” na występy we Francji.

**MALGORZATA KORDYL** — lat 29, zakochanka, plutonowy Milicji Obywatelskiej, członkini PZPR; hobby — lektura książek historycznych, robotki na

maszynie termów, odczytywanie ścieżek Zakładu Mieczarskiego w Jaworkach. Cytało było w szkole i przedkładała w latach 1974—76 i sekretarza KZ, obecnie II sekretarza; członkini Rady Pracowniczej; sama Józefa — laborantka medycyna w Przychodni Międzyzakładowej gorlickiego ZOZ-u; córka Malgorzata, lat 24 — pielęgniarka, 16-letni syn Grzegorz kończy I klasę w Liceum Ogólnokształcącym; hobby — literatura historyczna i ogrodnictwo przydomowe. Z okazji 33-letnia „Polmo” od-

nie środowisk działkowych, to w imię dobra ogólnego uzgodniono tego rodzaju tryb postępowania przy wspólnym działaniu i trwałym przywiązaniu do przedsięwzięcia Zarządów Ogrodu na Górze i Wojewódzkiego Polskiego Związku Dziśkowników. Stwierdzono i całą odpowiedzialnością, że było to zobowiązanie pracowników technicznych Wydziału do świadczenia bezpłatnych czynności administracyjnych i usług kontrolnych poza codziennymi statutowymi obowiązkami. Wybrano rozwiązanie nie, rodzice skłóciła się 84.

Ze strony nadzoru urbanistycznego wdrożone zostaje postępowanie w celu wyegzekwowania ustaleń prawomocnej decyzji, od której nie pominąć i zainteresowanych nie odwołują się.

Na pocieszenie poinformować należy, że przekazano w dniu 5 maja 1987 r. z Zarządu Wojewódzkiego 12 projektów alian do uzgodnienia ze stanowiska architektoniczno-urbanistycznego.

**MAM** jednak nadzieję, że przedstawiciele Zarządów i samych działkowców będą na sercu zachowanie i nie przestaną się walczyć. W tym celu przekazało im w rozporządzeniu jedno z piękniejszych krajoobrazowych przedsięwzięcia do opiekowania, a nie do oszpeccania.

**Władysław MIGACZ** — lat 55, starszy inspektor w Wydziale Społeczno-Administracyjnym UW, od 35 lat w administracji państwowej, trzecią kadencję jest I sekretarzem organizacji partyjnej; wyróżniony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem „Zasłużony Pracownik Państwowy”, w 1986 r. wpisany do Księgi Honorowej Województwa Nowosądeckiego; żona: trzy dzieci: Paweł w Oddziale Onkologii Cywilnej, Wacław kołczy Technikum Elektryczno-Mechaniczne, Jolanta pracuje w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji; hobby: malarstwo, historia II wojny światowej, sepiarstwo i majsterkowanie, wspaniałe buduje łódki jachtowe.

**JAN SAWINA** — lat 58, rodem ze Spytkowic, kapelmistrz orkiestry szkolnego kombinatu obwinczonego „Podkole” w Nowym Targu; wleciotni nauczyciel muzyki, kolekcjoner piosenki i nut z muzyką ludową; członek PZPR, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; amant młodzieżowej orkiestry deki w Kowarcu; wole chwile poświęca rodzinie, hobby — turystyka rowerowa, literatura historyczna; żona: dwójka dorosłych dzieci — córka nauczycielka, syn chemik, zatrudniony w NZPS; kierowna przez niego orkiestra ma już 30 lat.

I pełne umianie dla prezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Pasmarskiego kł. dr. Henryka Osuchy, a także wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Pasmarskiego, powierza funkcje przewodniczącego Międzyzakładowej Gryzkiwki z Nowego Targu.

● Urząd Szlusu Cywilnego w Czerniejowicach ogłosił uroczyście ogłoszenie publikowane z okazji 25-letnia polica młodzińskiego szlusu przy ul. Słowackiej 20. Są to: Anna i Feliks Regiewicz, Janina i Michał Głabowiec, Katarzyna i Jakub Regiewicz, Anna i Jan Regiewicz, Antonina i Andrzej Skienkiewicz oraz Maria i Władysław Regiewicz. Odbyło się również uroczyste nadanie imienia Daruzsz synowi czadnie i Edmundowi Rogowskiemu.

● W województwie nowosądeckim przypada około 3400 mieszkańców na jedną placówkę pocztowo-telekomunikacyjną, co stawia nas na wysokim, bo 13. miejscu w kraju. Natomiast na 1000 ludności przypada u nas 31 abonentów telefonicznych. Po tym względem najniższą dalszą 33. miejsce w kraju.

● Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Oddział Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego PZPR podjął podjęcie do szkół średnich i podstawowych. Zastanawiano nie, jak skutecznie zapobiec niedostępnemu wianu społeczeństwa dzieci i młodzieży oraz ich demoralizacji. Uczestnicy seminarium spikali się z przedstawicielami Zarządu Wojewódzkiego PZPR i oddziału wojewódzkiej poradni oświatowej.

● W Zakopanem Związku Społecznego Komitetu Przewodniczącego i miast i gmin województwa oraz przedstawicieli terenowych komisji ds. przeciwdziałania alkoholizacji radni i mieszkańcy zabrały głos, o planowanej i alkoholizmu. Spikali się z nimi sekretarz Zarządu Głównego SKR Bogusław Głabowiec, przewodniczący Sądu Wojewódzkiego Jacek Szewski, z-ca nacelnika Wydziału Prewencji WİWS mgr Zbigniew Zdradkiewicz, Henryk Głabowiec z Wojewódzkiej Przychodni Lecznicy Odkwocowej zaprezentowała w bardzo ciekawej formie problem uzależnienia od alkoholu. Wskazywała na działalność klubów abstynentów oraz sytuację dzieci w rodzinach alkoholików, Franciszek Chlebicki mówił o wychowaniu młodzieży w rodzinach, a Zbigniew Gromek o współpracy ruchu trzeźwości z sądownictwem.



**KTO-?**

**KTO-?**

**KTO-?**

**KTO-?**







## List do Szczawnicy

Od 20 lat działa w Szczawnicy Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Do niedawna nie miało odpowiedniej zaplecza technicznego, było rozrzucone w kilku budynkach na terenie miasta, parokrotnie przenosiło się z miejsca na miejsce.

W 1981 r. rozpoczęto budowę warsztatów sto stanowiskowo-diagnostycznych, magazynów, budynku socjalno-sanitarnego, kotłowni, placów manewrowych i składowych. Przeprowadził się tu budynek m. in. budownictwa sprawnego technicznie pojazdów mechanicznych wszystkich typów dla potrzeb zakładów pracy i ośrodków przywrotnych. Wykłada prace budowlanych wykonywane się własnymi siłami i systemem gospodarczym. Z końcem grudnia 1986 r., z okazji Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej, oddano do użytku zespół techniczny bazę MPDK. Wartość inwestycji zakazanej budowy wyniosła 196 mln złotych. Inwestycja ta w znacznym stopniu wpłynęła na poprawę usług świadczonych przez MPDK na rzecz miasta i jego mieszkańców.

Zaloga Przedsiębiorstwa liczy 168 pracowników, od początku kieruje nią mgr inż. Kazimierz Sewa.



Zofia Gałuszka urodziła się 5 listopada 1923 r. Wiele lat pracowała w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, od młodości jest również zapaloną społeczniką. W latach 1948—1949 pracowała w Powiatowym Komitecie PPS, a następnie w Komitecie Powiatowym PZPR w charakterze sekretarki. Od najmłodszych lat darzy wielką sympatią mundur wojskowy, czyta tygodnik „Żołnierza Polski” i „Granice”.

W 1954 r. wychodziła za mąż za... z województwa wopiatu, Irydora Gałuszki.

Mąż Zofii również pracuje społecznie: przez 25 lat jest prezesem Zarządu Miejskiego Powiatowego Komitetu Pomozy Społecznej w Szczawnicy. W 1947 r. Zofia Gałuszka, wraz z Zarządem Powiatowym Ligii Kobiet w Nowym Targu, organizuje w Szczawnicy klub Ligii. Przez kilka lat jest przewodniczącą radą GRN. 12 lat pełni obowiązki kuratora przy Sądzie Powiatowym w Nowym Targu — na teren Szczawnicy, Krośnice, Szumowiny i Ochotnicy.

Od 1965 r. pracowała zawodowo w handlu GS jako sprzedawczyni. Dział przebywa na zaaluzjonim wypoczynku, lecz na prośbę Zarządu GS — sezonowo jeszcze pomaga swym kolegom — handlowcom.

Wychowała 6 dzieci (3 córki i 3 synów). Jako długoletnia działaczka Ligii Kobiet zna potrzeby kobiet i uważa, że powinny one energicznie zabiegać o zmniejszenie klopotów dnia codziennego, lepsze funkcjonowanie handlu i usług, wydłużanie opiekę nad małymi dziećmi, pomoc wychowawczą rodzinie.

Również długoletnią pracownicą geosuwajki handlu jest inna szczawniczanka — Anna Dzielna. Przeprowadziła okres od 1953 r. do 1970 r. a następnie — na prośbę Zarządu — powróciła na 2 lata do pracy.

Dala się poznać jako pracownik sumienny, dyscyplinowany, o dużej wiedzy fachowej. Przez wiele lat szkoliła praktycznie uczniów. Za pracę zawodową, za wychowanie młodzieży została wyróżniona wieloma odznaczeniami resortowymi i regionalnymi, a ostatnio otrzymała Medal 40-lecia Polski Ludowej.

JÓZEF WITKOWSKI  
Szczawnica

## Świadczenia na NFOZ

Zdrowie narodu powinno być naszą wspólną sprawą. Czy jednak zawsze tak jest? Statystyki temu przeczą.

W I kwartale br. ze środków zgromadzonych przez na koniec Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia — na inwestycje służby zdrowia w naszym województwie wydatkowane 18.097.329 zł. M. in. z tej kwoty rozbudowano szpitali chorób płucnych w Dąbrowie, prowadzono budowę ośrodków zdrowia w Lipszcu Niżnym, Rożnowie i Szczawie, adaptację pomieszczeń szpitala w Nowym Sączu, budowę kotłowni SZR0DUM-u w Zakopanem, pawiloni ginekologicznej w Instytucie Matki i Dziecka w Rabce, II etap remontu i modernizacji Damskiego Społecznego w Białce Tatrzańskiej.

W pierwszych trzech miesiącach br. najbardziej ofiarni we wspieraniu służby zdrowia byli mieszkańcy gmin: Raba Wyżnia, Korzenka, Łączę Nizne i Łużna. Z przyrzeczki natomiast odnotowujemy, iż potrzeba lecieć społecznie groza na ten cel nie znalazła zrozumienia m. in. w mieszkankach gmin: Lubień, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Kamionka Wielka, Bukowina Tatrzańska, Mieszkańcy Nowego Sącza plan świadczeń wykonali kaledwie w 26 proc.

Na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia składają się młodzież szkolna, jednak nie odnosi specjalnych sukcesów. Wiele osób nie ma choćby symbolicznego udziału w świadczeniach. Na wyróżnienia natomiast zasługują młodzież szkolna z gmin: Raba Wyżnia, Bukowina Tatrzańska, Czarny

Dunajec i Nowy Targ — ratując honor swoich gmin.

Największy udział w świadczeniach pieniężnych na NFOZ mają pracownicy zakładów upoleczniczych, którzy dobroć swoje opodatkowują się od wynagrodzeń. W I kwartale br. świadczenia ze składek się kwotą 15.538 tys. zł. Z 26 największych zakładów przemysłowych Nowosądeckiego na wydzielenia zabiegowej zalogi: Zakładów Motoryzacyjnych „Polmo”, Rafinerii Nafty w Gorlicach i Zakładów Stalarki Budowlanej „Stalobud” w Grybowie — w tych bowiem zakładach są najwyższe wpłaty od I pracowników. O wiele mniejszy udział w zbiorce na NFOZ mają potencjał przemysłowy naszego regionu: FMWOG „Glinik” w Gorlicach zajmuje 8 lokate, na „szarym” końcu znajduje się również ZMTK, gdzie na jednego pracownika średnio deklarowana kwota wynosi 36,1 zł, zaś licząca 6778 pracowników zaloga NZPS „Podhale” nie wpłaciła na ochronę zdrowia ani złotówki!

Rozwój służby zdrowia nie mógłby nastąpić na sercu założonym MFZKIM, PSS „Spolek” i SZEW w Nowym Sączu.

Stusze jest więc stanowisko Wojewódzkiego Komitetu NFOZ, że pomoc finansowa ze środków Funduszu będzie udzielana tylko tym, którzy dobrze wspierają społecznymi złotówkami nakłady państwa na ochronę zdrowia.

(KG)

## W Karpackiej Brygadzie WOP

Gdy przychodzi lato, Romek Bielecki zaczyna łazikować po jednostce i prosi: — Może przyjmiesz za mnie służbę? Na ogół nie otrzymuje odpowiedzi. Wiadomo: gdy Romek mówi o służbie dyżurnej, trzeba będzie potęgnać się z wojsnym dżinem.

A Romek diabli biera, że musi tak łazić i zbierać. Przecież to jest jego wina, że prawie każdy niedzielnny poranek rozpoczyna się dla niego od wyłączenia z tarasu wspaniałej maszyny kolory khaki z dwoma megafonami, oddzielnie zwanym wozem prowadzającym.

Karpacka Brygada WOP utrzymuje żywe kontakty z ludnością porzniczan, młodzieżą wypoczynkową na obozach i kolonjach oraz dotychczas turystami. Nie więc dziwnego, że latem biurko zastępcy dowódcy Brygady ds. politycznych zasięga jąstry próśb o przesłanie każdego kina, dyktando lub aparatury nagłaśniającej. Prośby kończą się ochoczymi otrzymaniami w rodzaju: Cnawo! lub bardziej oficjalnym zwrotem: Dzień dobry... mamy tu... i t. d. i t. d., licząc, że pomoże... że wszystko, które zetrze... itd. Jak tu odmówić?

Wise sąsieda za kierownictwa swego uniwersyteckiego wchłusta sił sierż. Roman Bielecki i ma do swego i wstępnego do harcerzy z nagraniami dyktando, do kolonistów z filmami, z aparatury nagłaśniającej do Myśka kolo Nowego Sącza, stanowiczo baze młodzieży z wielu krajów naszej socjalistycznej rodziny Zima jest spliterem konkursów biegów narciarskich albo trzeć się z zimna na lodowisku, Inaczej oblażony jeden z drugim festywny ludowy i rekreacyjno-sportowe alio jak to było w zeszłym roku — rozstrzygnięciu konkursu psich medaistów...

Łącznik „nyś” nabija kilometrów, alink dostaje zadyski, a z grząznic stuwatowym rykiem głośników spłyja się dybełce Szumno, gwara, wesolo. Romek znowu niedzielnny spędził poza domem. Aha, i wieczajszą sobotę też.

Zdarzyło się raz u nas, że Romek wchłusta raz u nas, że w wakacyjnym obrze, około południa głośnik rozdzierającym żalobną muzyką, odzwadżając w ostatnia brygada weterana wopowickiej służby, a wcioczone reserwo wozu bjały się w taki dyktando, który, Inaczej wczesniej uwadżono i trudniej byłoby nagłaśnić konołmów. Romek musiał tylko uważać, aby nie ponalatać takim magmetofonowym...

W niedzielnych wponych chłaska Romek zawieszka służbę w dżimie. Rzdził tak do spółki z nowym, Zyrzaniem Augustynem, który w Karpackiej Brygadzie WOP należy do „I ligi” amatorskich twórców kultury.

Z haterkiego mundurku sierżant Bielecki trzeć jest wyzwał, alio sentyment do młodych przyjaźniół zed znak illicki zachował. Bierze udział w szkoleniu instruktorów Wopowskiego Kregu Instruktorów. Uczy młodzież trudnej sztuki organizacji kultury, wpaia i im umiejętności projekcji filmów i obsługi sprzętu nagłaśniającego, w wpoższona młodzież bzd dyktando, wozu huk i jęzoty chyba już nie potrafi się oblażyć. Można nad tym ubolewać, alio uczyć trzeba.

Prawdziwa duma Romeka jest nowy zwyczaj audiozwalny. Niepozorne zwierzę, wozu mieleć cudo wpoższona techniki: aparaturę telekina zawierającą kamerę TV, barwny odbiornik TV, meblelo studynny i szkrzydło, mikrofon, magmetofony i wzmacniacze.

MAREK JAROSIŃSKI



## Sprymerzeńcy rolników

(CIĄG DALSZY ZE STR. 4)

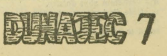
jęzka składa w ciele larw mączlików, oraz bardzo ruchliwego jomarańcowego palajka-dobrocznika, który świetnie radzi sobie z przedziorkami. Gdy entarką „pospody” na liściach spódy, w tym czasie, w której trzeć żywego pokarmu, palajczek jest nierozsądny i zjada wszystko bardzo szybko, by potem zająć z głodu. Falowicki spódy, w tym czasie, w której trzeć żywego pokarmu, palajczek jest nierozsądny i zjada wszystko bardzo szybko, by potem zająć z głodu. Falowicki spódy, w tym czasie, w której trzeć żywego pokarmu, palajczek jest nierozsądny i zjada wszystko bardzo szybko, by potem zająć z głodu.

W sąsiedztwie mieszka inny hodowca, HENRYK BOBAK. Podobną produkcję, najmniej sił TERESA SOBZA, oraz JOZEF GRZYB. Wszyscy są doświadczonymi rolnikami. Chętnie przyśiali na eksperyment, mając zawoną kucerkę z wyodrębnionych typów chemicznych, nieraz się dzielić nim „sparyli”. Martwi ich jedynie wciąż niejażny status producentów stworzeń, które trudno podjąć, tak urzędnicze przepisy, jak też rosnące ceny wszelkich niezbędnych urządzeń. Bez tych wyprzedaży Spółdzielni nie udaboby się wiele zrobić. Wskazywano próbowano wyżytkować z NOR-em. Nie z tego nie wozu. Owady muszą mieć stałą, nie tylko liczoną według ośmiogodzinowego dnia pracę opiekę. Wystarczyło kilka niedocięgnięć, czyjaś niedbalost, by zaprzepścić efekty. — Ratunkiem stał się indywidualni rolnicy — twierdzi prezes EDWARD GOŁOBIŃSKI. Drog z siebie stopować. Dłękić nim coraz więcej gospodarstw wyzwalających produkcję zdrową żywność, nie skłonna pestycydami. Nie ma tu faktycznie trud chemikolami plantarzy, tam gdzie prawdziwość, według wskazań uprawo-

danne są polityczne otwady. Naturalne metody są najlepsze, budzą też coraz większe zainteresowanie. Jesteśmy jednak zdani tylko na siebie. Obiecane nam wsparcie Wydział Ochrony Środowiska w Nowym Sączu. Jak dotąd — na tym się skończyło. Jeśli nie uzyskamy pomocy, będziemy zmuszeni ograniczyć produkcję, mimo iż ma ona charakter wybitnie antymonopolowy. Stosujemy przez naszych hodowców metodę wychowu i sprzedaży dorosłych owadów test reaktorów; w innych krajach badawcy sprzeciwiają larwy umieszczane na liściach bądź kartkach papieru. Uważa to źleć producentom, utrudnia odbyt. Sama nam bowiem „wygospodować” natężyć. Zwracamy się do samopomocowych urzędów. Nasz drapieżny w składzie zakupu są gotowi do walki ze szkodnikami, używając wyzwalających ich w czkanki i fumigacji.

Sędycy rolnicy są znakomici w pomaganiu, łatwo to zauważyć patrząc na produkty. Co najdziwniejsze — chętniej niż w innych regionach przyjmują wszelkie „sposoby”. Nie ma tu żadnej drogi do lepszych plonów jak tylko poprzez naturalne metody zwalczania pasożytów i szkodników. Zależność teraz, odur przez zachowanie równowagi naturalnego środowiska i nadmiernej chemiczności — wiele nieszkodliwych dawami stworzeń, staje się szarymi owadami. Nie używajmy meto parady, alio mogą z nimi tylko ich naturalni przeciwnicy.

LUCYNA KASZUBA











Tabelki piłkarskie

Klasa „A”

Grybowia — Poprad Ryto 2:1, Sokół S: Szczę — Sokolka Krocienko 4:1, Turbacz Maszyna Dolna — Dunajec N, Sicz 1:1, Świnarski — Helena 3:0, Limanowia — Bór Dobno 1:0, Włocławek Dolny — SNIPT Zakopane 3:0, Zawada — Wierchy Rabka 2:2.

1. Zawada	17	29	51:13
2. Wierchy	17	25	41:19
3. Dunajec	17	23	44:24
4. Limanowia	17	20	39:20
5. Świnarski	17	19	33:18
6. Sokół	17	18	35:26
7. Bór	17	18	24:28
8. Poprad	16	16	21:21
9. Grybowia	14	14	34:41
10. Helena	14	14	38:32
11. Włocławek	17	12	24:24
12. SNIPT	16	10	21:35
13. Turbacz	17	17	17:46
14. Sokolka	17	6	9:41

Klasa „B”

Dunajec II — Brzezina 3:1, Olimpia Pisarzów — Orzal Wojnarowa 1:1, Jedność Piątkowa — Poprad Muszyna 1:1, Barcice — Jutrzenka Gorlice 1:0, Korzena — Zamczyko Marcinkowice 2:1.

1. Ogniwo Piwniczna	14	20	43:19
2. Olimpia	15	20	31:18
3. Orzal	15	20	37:26
4. Poprad	15	18	39:20
5. Dunajec II	15	17	27:21
6. Kamieniec	14	16	33:30
7. Korzena	17	16	39:27
8. Jedność	15	16	30:31
9. Jutrzenka	15	14	32:29
10. Zamczyko	15	9	23:47
11. Barcice	8	8	23:46
12. Brzezina	15	6	11:58

Klasa „C” — gr. I

Budowlani Jazowice — Łososi Łosonina Górna 3:0, Gród Podgórzec — Bęgoniczka 3:0, Świnarsko — Chochorowice 4:3, Naszacowice — Zyndram Zakopie 3:0.

1. Bęgoniczka	8	13	23:8
2. Budowlani	8	13	23:8
3. Zyndram	8	8	23:19
4. Gród	8	8	15:19
5. Łososi	8	7	12:23
6. Chochorowice	8	5	14:21
7. Świnarski II	8	5	18:28
8. Naszacowice	8	5	14:26

Klasa „C” — gr. II

Przelec Muszyna — Zawada II 4:4, Sielnik Kamionka — Podhale Start 1:0, Kolejarz Stróże II — Nawojowa 4:0.

1. Zawada II	8	15	43:27
2. Start II	13	13	25:16
3. Kolejarz II	8	10	21:10
4. Sielnik	8	9	23:17
5. Przelec	8	6	19:27
6. Nawojowa	5	16:35	
7. Sielnik I	7	3	9:18
8. Bobowa	7	1	9:24

Wojewódzka klasa trampkarzy

Dunajec — Start 1:0, Glinik — Kolejarz 3:1, Sandecka — Podhale 4:0, Limanowia — Zawada 4:3, Harnaś — MKS Zakopane 6:1, Grybowia — Dunajec 0:0, Glinik — Poroniec 4:0, Sandecka — Limanowia 4:1, Podhale — Start 2:1, Zawada — Kolejarz 6:1.

1. Sandecka	14	24	59:6
2. Glinik	13	24	28:5
3. Limanowia	13	21	39:20
4. MKS Zakopane	13	20	44:9
5. Dunajec	14	19	32:12
6. Kolejarz	13	15	43:41
7. Podhale	15	12	49:25
8. Start	14	10	33:23
9. Grybowia	14	8	19:30
10. Harnaś	13	8	18:34
11. Zawada	15	5	15:15
12. Poroniec	13	4	9:44

Kolumnę sportową redaguje JERZY LESNIAK

Serie sukcesów zanotował na przełomie kwietnia i maja tenisista stowozowy Gliniak, w Zielonej Górze w finale mistrzostw Polski młodzieńców i młodzików, Jadwiga Szpyka wywalczając srebrny medal w debiu para Szpyka — Grażyna Piatek — brązowy. Paweł Madzula uplasował się w III pozycji. Pecha miał Krzysztof Sokalski trafiając w pierwszej grze na północniejszego mistrza kraju, Szpyka i Sokalski uczestniczący do szóstki nr 3

Ping-pong

w Gorlicach, Piatek i Madzula — do szkoły w Gładyszowie. Na treningi poświęcają 2 godzinny dziennie. Trener Andrzej Wójcik wraz in pełną karierę, może nawet na miarę Andrzeja Grubego...

Z zawodową miłą powrócił z Warszawy trener żywiarek zrybnych nowotarskiego „Podhala”, Leszek Ziemiński. Na spotkaniu — podsumowującym miniony sezon opublikowano listę rankingową w poszczególnych kategoriach wiekowych.

— Nie spodziewałem, że nasz klub zajmie drugie miejsce — mówi trener Ziemiński — szczególnie jedynie w rozruchem „Merynoutom”, w którego barwach zajęliśmy najlepszą polską żywiarkę, Ewelinę Rył-Perens. Wyruszyła z AZS i SPTZ z Zakopanego oraz faworyzowanego „Orla” Przyby.

Przy sumowaniu punktów za udział we wszystkich zawodach PZLS nowotarska, Beguła Hader również zajęła drugą pozycję — w Rył-Perens. Dopiero na dalszych lokatach uplasowała się jej koleżanka klubowa, Lidia Oleś (była w pierwszej dziesiątce w wicelubym mistrzostw Europy), rywalki z innych klubów Tokarczyk, Rekas,

Tomporowska. W czołowej rankingu znalazły się także inne żywiarki „Podhala” — Agata Łas, Dorota Michalczyk, Dorota Kula, Agata Czubernal, Ewa Sławkiewicz. Spora grupa młodych, utalentowanych zawodniczek.

Haberówna w ub. sezonie pobita wszystkie rekordy życiowe. Wynosiła 14 m. w tabeli ponad 30-letni rekord Polski na 10 km. Na tym modernym dystansie osiągnęła czas 19:37,48. Michałowicz wygrała m. w zawody w kategorii „B”. W sp.uchar Tatr, Podgórzec trenera Józefa Kwiecia. Mimo, że szkole sportowej w Zakopanem, niedługo nauce z uprawianiem nietawiej przeciwnicy, twierdzą, że żywiarstwo szybko nie musi być sportem żmudnym, nieekonomicznym. Chwała urozmaiceniu treningi, nie narzekają na brak sprzętu, o który dno zapobiegliwcy kierownik sekcji, Kazimierz Mino, ze oczekiem w głowie kierownictwa klubu b. i zapewne pozostaną hokeiści, sekcja żywiarstwa szybkożmieć przemie się w Nowym Targu rozwija.

KRÓTKO

i Rafał Srodek (oboje „Start”), i Włocławek Wierchy („Pieniny”) i — Roman Jędrak i Jarosław Kluska (oboje „Start”).

● Z okazji Święta Pracy działacze ogniska TRKF Jodły przy Radzie Zakładowej Łososińskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drewnianego przeprowadzili na trasie „Kiełkińsko-Łosonina Górna” bieg przełajowy. Najwyżej w poszczególnych grupach wiekowych okazali się: Tomasz Wróblewski („Limanowianka”), Jan Wiktor (CPN), Agata Gołębka („Limanowianka”), Zofia Janusz (ZOZ), Grzegorz Odzimek (LPZD), Mieczysław Kramarczyk (RDP), Maciej Gołębka („Limanowianka”) i Grzegorz Barta (KS „Limanowianka”). W konkurencji drużynowej zwyciężyli pracownicy LPZD, szkół — SP-4 Limanowa.

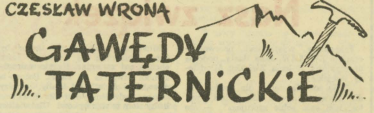
● Janusz Modrzyński był najlepszym sportowcem I-majowych zawodów rekreacyjnych zorganizowanych przez nowotarską spółdzielnię mieszkaniową.

Podczas drużynowych mistrzostw Polski juniorów młodzieży we Wrocławiu debiut żeni z „Gliniaka” — Elżbieta Bodak i Jadwiga Piech — zajęła w silnej konkurencji 7 miejsce.

Na pochodzie I-majowym działacze ogniska „Kiełkińsko” w Nowym Targu zaprezentowali młodzieży i starszych, do udziału w wielkim turnieju tenisa stowozowego. Wśród kobiet zwyciężyła Beata Skubasz, juniorów — Katarzyna Wólka, seniorów — Andrzej Siedmiak, obojczy — Henryk Knapiak.

● Brązowe medale w kategoriach rakiet z taśmą rakietopodajną przywleki zwyciężyli w klubach nowotarskich klubu „Zetrek” w Muszynie, Juliusz Jarończyk i Dariusz Joeh.

● Na woda Dunajca i Białki wywypłynęli kajakarze rżycy. W Szczawinie w pierwszym rzędzie Puchara Okręgowego Związku Kajakowego triumfowali zawodnicy Startu N. Sącz: K-1 — Krystyna Mierucka i Kazimierz Gawlikowski, K-2 — Marek Maślanka, K-2 — Tadeusz Stawiec i Adam Jaworski. W zainicjowanej lidze młodzików zwyciężyli: K-1 Malgorzata Szczepaniak



Żywa drabina

Uprzednio dość dużo czytaliśmy, że każdy żerkacz jeden na drugiego i zanim zdążył pomyśleć, że chyba zaczyna być nudno, usłyszałem za plecami głos Tiana: — Chłopaki, trzeba coś wymyślić, bo się roztopimy. Metoda zabijania wolnego czasu w „Murawicy” było zawsze wspaniałe, ale po kłamstwach i ścianach szacholiska, ale w tej chwili głosi „drogi” były już zajęte przez uczestników jakiegoś kursu wspinaczkowego. Stałamsi zawodnicy w pobliżu głównego wejścia oczekując na przebycie konceptu któregoś z nas. W tej paczce nie trzeba było na to długo czekać. — Szuchajcie, niby jeszcze nie trenowaliście „żywej drabiny” — zaproponował Paweł. — Żywa drabina” nazywa się sposób pokonywania żywej ściany, w której nieskończonego progu skalnego, nie przy pomocy specjalistycznego sprzętu, lecz korzystając z ramion koleistów, to znaczy wchodząc na drugą stronę i ustawia się tyłu, aby ostatni znalazł się nad progiem i mógł powiesić linę dla pozostałych. Sposób prosty, szybki i skuteczny, aczkolwiek rżycie wykonywane. Formalny przypadek nam do gustu. Toteż jeszcze nikt tu nie praktykował, pozostało jedynie uzgodnienie kolejności wchodzenia na siebie, a jako że obraliśmy zgodnie koniec ostatniego pietra schroniska czyli rżynę dachu. Nie pamiętam dobrze, na jakiej wysokości leży ten dach, ale wyliczyliśmy, że trzeba na to będzie około pięciu chłopów, a jako fundament „drabiny” stanął mój Staszek. W nim Paweł, potem Tino, ja, a na końcu miał sięgać cicho Adam.

Spokojnie wywaliliśmy go papieroski i niczajacy głos masowej ramiona przełajacze, jaki to ciężar będzie za chwilę dźwigał.

Zaczęliśmy powoli i jak w samym początku okazało się, że to nie wałe takie proste na jakie wygląda. Staszek już przy drugim „klientu” zaczął narzekać. Tino na Pawle proponował ograniczenie wysokości do okna pierwszego pietra. Gdy wygramoliłem się na ramiona Tiana, poczułem chwiejność całej konstrukcji, chociaż każdy wczepił się rżkami w ściany i okna budynków.

Jedynie Adam, jak zwykle weosły, piął się po nas w górę i aż mo tu niedobrym sprawie. Zauważyłem w ostatniej chwili, że Tino, który nibyż orientował się, co się tu dzieje, po chwili stękałem pod ciężarem Adama, a to dołb dobrego mię zrzęciem. — Dobra, co wytrzymać? — pomyślałem.

— Brajułem mi trzech centymetrów do rżyny — usłyszałem głos Adama. — Chłopaki, każdy centymetr: w górę — wystrzeliłem przeciąc.

Pozostali zostali to samo, wznitając się dookoła. W tym momencie, Tino usłyszał, że nam się spod nóg, więc instynktownie chwycił Adam za spodnie drsu.

— Lece! — krzyknąłem, no i poleciałem w dół.

Spodnie poskakiwała jak się krzyżuje, spadaliśmy jeden na drugiego kolejno, w sumie dość miękko, ladowaniem na Staszku. Po sekundzie przysiadłem na rżynie, Tino usłyszał cicho Tiana, Pawła i Staszka, wpatrzonych we mnie.

— Co się barany, śmiejeć! — krzyknął Adam, wzywając nas. W tym momencie zauważyłem, że trzymam kurczowo w rżkach spodnie Adamowego. Spojrzałem w górę. Adam wisiał nad nami. Nie dalo się ućrzyć, że był on tego lata najmniejszym akcentem krajozbraza Hali Gąsienkowej.



# Głos Glinika

## Rada Pracownicza o planie

W końcu kwietnia Rada Pracownicza podjęła uchwałę, w której ustosunkowała się do bieżącego planu Fabryki. Z uwagi na duże znaczenie przedstawiamy treści tej uchwały.

Po zapoznaniu się z opinią Związku Zawodowego, Rada Pracownicza uchwalała plan techniczno-ekonomiczny na rok 1987 wraz z programem zapewnienia realizacji zadań. Plan pozwala na maksymalne zastosowanie potrzeb odbiorców przy równoczesnym wzroście eksportu, a także wytworzenie jak największych środków na fundusz wynagrodzeń, rozwój przedsiębiorstwa i fundusz zadań.

Wykonanie zadań będzie trudne z uwagi na wysoki spójność zużycia majątku technicznego i stanowiącej zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa. Rada podkreśla, że wykonanie planu jest uzależnione od dostaw materiałów i energii.

Po rozpatrzeniu poszczególnych składowików planu, Rada wniosiła, by:

— przewidzieć w planie kosztów Planu koszty wydatkowych i stanowiących oraz oszczędności w kosztach zakładowych,

— ograniczyć zakupy materiałów w ułamku na wzrost cen, w obowie przed przekroczeniem planu sposobu środków obrotowych,

— w planie zakładowego funduszu socjalnego zmienić wykorzystanie odpisów na rzecz emerytów i rencistów wprowadzając zbiorczą kwotę na wszystkie świadczenia.

Rada podkreśla potrzebę zharmonizowania wzrostu produkcji z poprawą efektywności gospodarowania, zwłaszcza w zakresie zatrudnienia, obniżki materiałochłonności i energochłonności, wykorzystania czasu pracy, ograniczenia kooperacji zewnętrznej, podnoszenia poziomu technicznego i jakości wyrobów.

Z uwagi na zagrożenie utratą się produktów, zachodzi konieczność całokształtnej kontroli poszczególnych składowików planu, szczególnie w sferze polityki płacowej przedsiębiorstwa.

Założona w planie tegoroczny dynamika wzrostu produkcji znacznie przekracza ustalenia Centralnego Planu Roczowego, wymaga więc dużego wysiłku zakładu. Powinno to zmocować wytworzeniem środków na rozwój przedsiębiorstwa i wzrost wynagrodzeń.

## To i owo

W maju letniam zebrał OOP w Fabryce był drugi dzień reformy gospodarczej, omawia się zadania członków partii wynikające z założeń reformy i uchwały ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Zakładowego PZPR.

Fabryka przyjęła na siebie główne obowiązki rozbudowy szkoły nr 4. Taką ofertę wystosowała do władz miejskich, określając niezbędną dotację. Ostatnio „Glinik” przekazał na ten cel całą kwotę uzyskana dzięki dodatkowej pracy zakładu w trybie pierwszozajmowym.

Duże powodzenie mają w tym miesiącu wyścigi organizowane przez władze Fabryki, a także przez ZZ ZSMP i klub PTK. Zaplanowano m.in. wyjazdy do Warszawy, Wałbrzycha, Wieliczki, dwa do Czechosłowacji. Większość uczestników stanowią uczniowie podopiecznych szkół „Glinika”, zarazem delfinów pracowników. Zapewnia się im pojazd i opłaty za wstęp np. do muzeum.

W tym roku zostanie ulepszona sieć zasilawcza w Fabryce. Dotychczas duża część hal produkcyjnych i cały biurowiec są w ogóle pozbawione nagłośnienia. W najbliższym czasie zamontuje się ponad 100 głośników, o 500 W zwiększy się moc nadawcza radiodźwięka.

Jak już pisaliśmy, od 1 maja przedszkola uśrednio administrowane przez „Glinik” przejął Wydział Oświaty i Wychowania UM. Nie zakończono jednak formalności z zmianą zatrudnienia pracowników. Według wcześniejszych szacunków obu stron, żadna

z pań nie poniesie uszczerbku wskutek zmiany pracodawcy. Oby!

Komisja Związku Zawodowego regularnie rozpatruje i opiniuje podania rencistów i emerytów o zapomogi. Z funduszu socjalnego nie wypłaca się takowych gotówką, tylko w postaci rzeczowej — np. bielizny pościelowej, opłacenia zlemakowań na zimę. Mimo słowności od dawna tej zasady, powtarzają się próby o gotówkę.

150 do 160 osób do roku odchodzi na rentę lub emeryturę. Na emeryturę zaś odpływa każdy do pracodawcy w celu odbioru świadczeń. Liczba rencistów powinna zastanowić służbę zdrowia, inspektorów pracy czy też kierownictwo Fabryki i skłonić do wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

W kwietniowym turnieju koszykówki o mistrzostwo klasy juniorów w sezonie 1986/87, zawodnicy „Glinika” zajęli III miejsce. W regionalnych rozgrywkach turnieju piłki siatkowej o Puchar Polski, nasza reprezentacja odniosła zwycięstwo.

Choćlibi drukarski w numerze „Głosu” z 3 maja omdłowił GRS, przypuszczamy się w tym roku do 65-letnia. Aż trudno uwierzyć, że klub taki leży, ale to prawda.

3 maja, w samo południe krakowski kolejkowiec zaliczył w budowę wiele pracownicsek „chwilowo opuścił miejsce pracy”. Może to zbliżyć oświadczenie, ale w kiosku warszawskim na przeciw biurowca właśnie był pomarszczony. Ustawiła się do nie duża kolejka...

## Temat pod rozwagę

Stuczne lodowisko w Gołcach jest obiektem, jakiego może pozazdrościć niekiedy klub sportowy i miasto. Lecz jest potrzebne do czasu roku — jeżeli nie trzy, to cztery miesiące. Potem stoi bezużyteczne, puste. Cenny przedmiot wydaje się pomysł jednego z pracowników Fabryki (na razie nieznajemy o nazwisku), zapewniający wykorzystanie tego obiektu w ciągu „martwych” miesięcy.

Na płycie lodowiska można — przy odrobinie nakładów i pracy np. społecznej urządzić kort tenisowy, ogrodzony siatką. Miejsce do tej gry nie ma w miasteczku za dużo. W tej dziedzinie

walczy, a przecież obok rośnie już nowe osiedle Kościuszki. To nie wszystko. Można też wykorzystywać zadaszona trybuna, umożliwiając nie tylko siadanie, ale także kino jak na plazy! Podczas wakacji na pewno miliony zwolenników.

Proponując zmiany funkcji lodowiska wyraża jednak pomysł Fabryki (administracja lodowiska) oraz innych instytucji, jak Gołkowskie Centrum Kultury lub Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwojowe Filmów. Ale czy nie warto spróbować? Czekamy na głosy zainteresowanych stron oraz czytelników.



W Pierwszozajmowym pochodzie Fot. WŁODZIMIERZ MUSZYŃSKI

## Od linca lepsza łączność

Po notacie o trudnościach telefonicznych, Mieczysław Kosteńkiewicz — kierownik działu łączności, radiotelefonii i sygnalizacji poinformował nas o zmianach mających już krótko poprawić stan telekomunikacji w Fabryce.

Za niesprawność połączeń, i jaką mamy do czynienia codziennie, winna jest przestarzała, przeciążona centrala. Po południu znacznie łatwiej uzyskać połączenie niż podczas pierwszej zmiany. Stara centrala najwyższą więc czas zastąpić nową. Zwłaszcza, że wiele działów i wydziałów nie mogą się do siebie łączyć własnymi numerami telefonicznymi.

Nowa centrala typu „Pentaconta” jest już zainstalowana i sprawdzona. To najważniejsza, pomysłowa wiadomość. Jednak nie wystarczy się centrali do sieci, dopóki nie zostanie wykonane połączenie z centralą miejską. Nastąpi to przypuszczalnie w połowie lipca.

Co nowego czeka fabrycznych abonentów? Podwoi się ilość numerów zakładowych (obecnie jest ich 400). Centrala będzie łączyć automatycznie, a ile znamy numery rozmowy. Jeśli nie — wykreślmy 400 telefonów, abyśmy mogli udzielić informacji. Oni też będzie łączyć rozmowy z Fabryki — lokalne i międzymiastowe. Do chwili urucho-

wienia nowej centrali ukazać się nowy zakładowy spis telefonów.

Należy oczekiwać, że łączność w „Gliniku” będzie wrzesień niezawodna i sprawną. Użytkownicy centrali nie oczekują na telefon: nowe numery otrzyma m. in. kuznia i budynek mieszczący dział inwestycji. Aparaty już są, zainstaluje się je przed uruchomieniem centrali. Poprawia się także łączność z zakładem filialnym w Stróżach, dzięki przyłączeniu się do pobliskiej centrali wiejskiej, czyniącej całą dobę.

Niech się jednak nie cieszą zbytnio ci, którzy służbowych telefonów używają do prywatnych rozmów. Zostaną bowiem utrzymane dotychczasowe ograniczenia. Jedni abonenci otrzymają możliwość dowolnego łączenia się poza Fabrykę, inni — tylko z miastem, jeszcze inni (większa grupa) będą mogli dowolnie wyłączać wewnątrz zakładu albo — za pośrednictwem telefonistki.

Można się spodziewać, że Fabryka zaoferuje na rozmowy międzymiastowych i międzymiastowych. Jak twierdzi kierownik Kosteńkiewicz, jeszcze większe oszczędności przyniosłoby zlikwidowanie niepowodzonej centrali try, dyspozycyjnych, teraz nie tak koniecznych. Ale na dobra sprawę nie wiadomo co z nimi zrobić...

## W basenie sucho!

Nadeszły upalne dni, niedługo gorzniejsze popaże w sezonie basenu. I co widzimy? Bokoła kąpieliska rozkopano i ślany niekiedy straszą starością betonu. Sezon tuż, a w basenie remont.

Zażalono się na to już w ubiegłym roku. Dziesięćlatelini basen nie był do tychczas odnawiany, a jak się okazało — niewłaścicie wykonanie dnia (tytuł na kleju) nie zapewniało dużego użytkownika. Trzeba też było oczywiście mocno zabrudzone powierzchnie. Przed remontem podjął się tego nowy Zakład Gospodarczy GRS „Glinik”. W ciągu 11 dni doprowadził basen do porządku. Saneclerz zerwał na otwarcie na jeden sezon. Jedyną ten sam wykonawca miał rozpocząć gruntowny remont. Doopiero ledwie w zrudniu Fabryka zatwierdziła kosztorys robót, a zlecenie przysłało wykonawcom 29 kwietnia br!

W basenie trzeba zmienić całą okładzinę z płytek ceramicznych, poprawić poziom dna, odnowić kanalizację przebiegającą wewnątrz i uprządkować przyległy teren. Szacunkowo wymaga to 6500 godz. roboty. Samo ułożenie płytek zajmie kilka tygodni. Zlecenie

dawca wyznaczył termin ukończenia remontu — 1 lipca. Czy to możliwe, skoro dopiero w maju zapotrądzony zespół rozpoczął prace? Pewnie więc, że roboty potrajają dłużej. W najbliższym razie do połowy lipca — przewiduje W. Grabala, kierownik Zakładu Gospodarczego.

Obok basenu stoi opuszczone pawilon. W dwa pomieszczenia tymczasowo siedzibę urządził sobie wykonawca remontu basenu. Pawilon ma być też odnowiony, a po niezbędnych zmianach stanie się hotelem dla sportowców. Oby nie potwierdziła się sytuacja, że wykonawcy czekali prawie bezczynnie, bo nie ma materiałów albo... pęknięcia na kosztorysie! Komplicacje spowoduje to, że zarząd klubu zatwierdził remont, a potrzebaj na ten cel kwoty — ok. 40 mln zł — nie ustoje w planie remontów obiektów sportowych. Warto też zawczasu pomyśleć o nowym lokum dla Zakładu Gospodarczego.

Kolumnę „Głos Glinika” redaguje KRZYSZTOF KAMIŃSKI

**OBWIESZCZENIA**

Orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Targu z dnia 06.02.1997 r. Nr SA 6120/1344/86 **Józef Szlarski**, syn Jakuba Jr., z. 31.05.1961 r., zam. Czarny Dunajec, obywatelno o, że w dniu 22.11.1986 r. około godz. 17.10 w miejscowości Czarny Dunajec kierował ciągnikiem nr rej. NOT 130-ty po drodze publicznej popełniając przestępstwo z tytułu użycia alkoholu w tym samym miejscu i czasie, kierując w w/c ciągnikiem nie zatrzymując do kontroli na wyznaczonej drodze czerwonym światłem latarki. W tym samym miejscu i czasie kierował w w/c ciągnikiem nie mając przy sobie wymaganych dokumentów, został uznany winnym popełnienia przestępstwa z tytułu użycia alkoholu w tym samym miejscu i czasie, kierując w w/c ciągnikiem nr rej. KW 92 z KW 95 KW Ustawy z dnia 20.05.1971 r. (Dz. U. nr 12 poz. 114) i na podst. art. 87 § 1 i 3 KW i 29 § 3 KW wymierzono mu karę zasadniczą:

- grzywny w wysokości 25.000,— zł z zamiłą w razie jej niezapłacenia w terminie na 50 dni aresztu zastępczego, przyjmując 1 dzień aresztu za równowazny grzywnie w kwocie 500,— zł oraz karę dodatkową:
- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i lnych pojazdów w wymiarze 13 m-cy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy, tj. od dnia 22.11.1986 r.
- koszty postępowania w wys. 1.000,— zł, które ponosi obwiniony.

Orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Nowosądeckim w Nowym Sączu jako II Instancji z dnia 16.03.1987 r. nr SW II-6120/274/87 **Józef Szlarski** syn Jakuba Jr. z. 31.05.1961 r. zam. Czarny Dunajec ul. Kmiotkowa 211/1, na skutek odwołania wniesionego przez RUSW w Nowym Targu od orzeczenia wydanego przez Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku M. Nowego Targu, orzeczono:

- uchylić zakazowane orzeczenie Kolegium I Instancji z dnia 06.02.87 r.
- uznać obwinionego winnym popełnienia wykroczeń z art. 87 § 1 KW, 92 KW i 95 KW
- wymierzyć karę grzywny w wysokości 25.000,— zł z zamiłą w razie niezapłacenia na 50 dni aresztu zastępczego, przyjmując 1 dzień aresztu za równowazny grzywny za 1 dzień w kwocie 500,— zł
- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i lnych pojazdów na okres 24 m-cy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 22.11.1986 r.
- karę dodatkową — podanie orzeczenia o ukaranu do publicznej wiadomości w Tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego.

Ponadto, orzeczono poniesienie kosztów I Instancji przez obwinionego. K-4390

Orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta I Gminy w Limanowej z dnia 02.02.1987 r. nr 6120/748/86 **Józef Papież**, syn Leopolda, z. 11.11.1961 r., zam. Mławów 83, obywatelno o, że w dniu 18.11.1986 r. o godz. 18, na drodze publicznej w Jodkowie będąc w stanie po użyciu alkoholu, używał głosem podniesionym słów nieprzyzwoitych w obecności około 10 osób czyniąc takiemu spójkę i porządek publiczny oraz tamował ruch na drodze publicznej w Jodkowie, został uznany winnym popełnienia przestępstwa z tytułu użycia alkoholu w tym samym miejscu i czasie, kierując w w/c ciągnikiem nr rej. KW 92 z KW 95 KW Ustawy z dnia 20.05.1971 r. (Dz. U. nr 12 poz. 114) i art. 87 § 1 Ustawy z dn. 01.02.1983 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. nr 10, poz. 35) i na podst. art. 51 § 2 kodeksu dz. wykroczeń i w. z. pólnieprzyznanej wymierzono karę:

- grzywny w wysokości 50.000,— zł
- grzywnę zamiłą się na 50 dni aresztu zastępczego, przyjmując, że jeden dzień aresztu jest równowazny grzywnie 1000,— zł
- podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w Tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego
- koszty postępowania w kwocie 1000,— zł.

Orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Targu z dnia 24 lutego 1987 r. Nr rej. SA. 6120/1372/86 **Andrzej Sender**, syn Jana, z. 30.11.1952 r., zam. Nowy Targ, ul. Man. Lipowicza 38, obywatelno o, że będąc w stanie po użyciu alkoholu, używał głosem podniesionym słów nieprzyzwoitych w obecności około 10 osób czyniąc takiemu spójkę i porządek publiczny oraz tamował ruch na drodze publicznej w Jodkowie, został uznany winnym popełnienia przestępstwa z tytułu użycia alkoholu w tym samym miejscu i czasie, kierując w w/c ciągnikiem nr rej. KW 92 z KW 95 KW Ustawy z dnia 20.05.1971 r. (Dz. U. nr 12 poz. 114) i art. 87 § 1 Ustawy z dn. 01.02.1983 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. nr 10, poz. 35) i na podst. art. 51 § 2 kodeksu dz. wykroczeń i w. z. pólnieprzyznanej wymierzono karę:

- grzywny w wysokości 50.000,— zł
- grzywnę zamiłą się na 50 dni aresztu zastępczego, przyjmując, że jeden dzień aresztu jest równowazny grzywnie 1000,— zł
- podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w Tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego
- koszty postępowania w kwocie 1000,— zł.

Orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Targu z dnia 12.02.1987 r. Nr SA 6120/1335/86 **Józef Bierny**, syn Franciszka, z. 31.03.1942 r., zam. Łapcze Wyzne 191, obywatelno o, że w dniu 23.10.1986 r. w miejscowości Nowy Targ około godz. 9.00 kierował samochodem osobowym m-ki Polonez nr rej. NSC 9018 będąc w stanie po użyciu alkoholu, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 i art. 90 KW Ustawy z dn. 20.05.1971 r. (Dz. U. nr 12 poz. 114) z pólnieprzyznanej zmianą) i na podst. art. 87 § 1 i 3 KW w/w Ustawy i 29 § 3 KW wymierzono mu karę zasadniczą:

- grzywny w wysokości 50.000,— zł z zamiłą w razie jej niezapłacenia w terminie na 50 dni aresztu zastępczego, przyjmując 1 dzień aresztu za równowazny grzywnie w kwocie 1.000,— zł
- dodatkową: zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i lnych pojazdów na okres 24 m-cy, zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy tj. od dnia 23.10.86 r.
- podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w Tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego
- koszty postępowania w kwocie 1.000,— zł ponosi obwiniony

Orzeczeniem Kolegium ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Nowosądeckim jako II Instancji w Nowym Sączu z dnia 16.03.1987 r. nr SW II-6120/275/87 **Józef Bierny**, syn Franciszka, z. 31.03.1942 r., zamieszkały Łapcze Wyzne 191, w skutek odwołania wniesionego przez RUSW w Nowym Targu i obwinionego, od orzeczenia wydanego przez Naczelnika Miasta Nowego Targu, orzeczono:

- uchylić zakazowane orzeczenie Kolegium I Instancji z dnia 12.02.87 r.
- uznać oskarżonego winnym popełnienia wykroczeń z art. 87 § 1 i KW i 95 KW
- wymierzyć karę grzywny w wysokości 50.000,— zł z zamiłą w razie niezapłacenia na 50 dni aresztu zastępczego, przyjmując 1 dzień aresztu za równowazny grzywny w kwocie 1.000,— zł
- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i lnych pojazdów na okres 24 m-cy
- karę dodatkową — opublikowanie treści orzeczenia o ukaranu w Tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego. K-4399

Orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Nowego Targu z dnia 10 lutego 1987 r. Nr rej. SA. 6120/1170/86 **Józef Polinski**, syn Adama, ur. 17.01.1961 r., zam. Ochotnica Górna, os. Majkówna 74, obywatelno o, że w dniu 21.09.1986 r. o godz. 11.30 w Ochotnicy Górnej działając wspólnie i w porozumieniu z innymi członkami kradzieży około 30 litrów benzyny o wartości 1.300 zł z samochodu marki „Skoda” nr rej. KHK 67-47 na skądzie ob. Władysława Nowaka, zam. Kraków, za pomocą w tym samym popełnienia zarzucanego mu czynu, co stanowi wykroczenie z art. 119 § 2 K W Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Dz. U. nr 12 poz. 114 i pólnieprzyznanej zmianami i na podstawie art. 119 § 1 i 2 oraz § 5 KW w/w Ustawy i art. 31 § 3 KW — wymierzono mu karę zasadniczą:

- grzywny w wysokości 20.000 zł z zamiłą w razie jej niezapłacenia w terminie na 40 dni aresztu zastępczego, przyjmując jeden dzień aresztu za równowazny grzywnie w kwocie 500 zł
- karę dodatkową — podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w Tygodniku „Dunajec” na koszt obwinionego. Orzeczone zwrot równowaznik wyrzuceniu kradzieży o wartości 1.300 zł na rzecz posiadającego Władysława Nowaka, zam. Kraków. Koszty postępowania w wysokości 1000 zł ponosi obwiniony. K-3297

Na mocy prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 09. 09. 1988 r. sygn. II K 339/86, **Andrzej Janusz Kowalik**, syn Franciszka, ur. 13.07.1965 r. w Czernichowie, zam. Skawina, ul. Nad Wodą 5 i **Wojciech Białkowski**, syn Józefa, ur. 12.01.1962 r. w Nowym Targu, zam. Nowy Targ, ul. Zawadzkiego 8/31, zostali uznani za winnych popełnienia przestępstwa z art. 205 KK popełnionego, że w dniu 29.09.1985 r. we Wróblowicach woj. nowosądeckiego, działając wspólnie i w porozumieniu, włamali się do budynku mieszkalnego J. O., skąd zabrali w celu przyswajania gardeobce o łącznej wartości 300.000,— zł i za to zostali skazani na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300.000,— zł grzywny, jako karę dodatkową orzeczono konfiskatę mienia w całości. Kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności wobec obu oskarżonych zostały złagodzone o połowę na mocy ustawy z dnia 17.07.1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw, a radio Janusza Kowalika uznano za winnego przestępstwa z art. 203 § 1 KK popełnionego w ten sposób, że w dniu 27.09.1985 r. we Wróblowicach woj. nowosądeckiego zabrali w celu przyswajania artykułów przemysłowych o łącznej wartości 42.000,— zł na skądzie J. O. i za to zostali skazani na karę 12 miesięcy pozbawienia wolności. Kara została doroczona na mocy ustawy z dnia 17.07.1986 r. o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw. Wobec Janusza Kowalika orzeczono karę łączną grzywny w kwocie 300.000,— zł. K-4392

**Kopalnia Węgla Kamiennego „ZEMBIT“**

w Tybcach-Ledzianach, ul. Pokoje 4, tel. 27-70-42, wewn. 56-53-54

**PRZYJMUJE STALE**

**mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią**

Przyjmujemy do pracy gwarantujemy:

- ♦ wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w górnictwie
- ♦ dodatek stabilizacyjny
- ♦ dodatek podwyżkowy
- ♦ specjalne wynagrodzenie z Karty Górnik
- ♦ deputat węglowy
- ♦ nagrody roczne, tzw. 13. i 14. pensja, oraz nagrodę z szysku
- ♦ nagrodę barłobkową w wysokości miesięcznego wynagrodzenia
- ♦ nagrody jubileuszowe za 15, 25, 35, 40 i 45 lat pracy
- ♦ Jednorazową pożyczkę na zasopodarowanie w wysokości 100.000 zł dla pracowników, którzy zawarli związek małżeński PO 1 LUTEGO 1982 ROKU. Pożyczka umarzana jest po pięciu latach nielanegatywnej pracy
- ♦ pożyczkę na zasopodarowanie w wysokości 100.000 zł dla pracowników podejmujących pracę pod ziemią na stanowiskach robotniczych w zakładach podziemnych w wieku do 35 lat. Umarzana po trzech latach nielanegatywnej pracy
- ♦ możliwość podnoszenia kwalifikacji na kursach wewnątrzzakładowych oraz w technikum dla pracujących
- ♦ wyjazdowe i noclegi w mieszkaniach wczasowych i kolonijnych nad morzem, w górach i na Mazurach
- ♦ przy kopalni organizowana jest spółdzielnia mieszkaniowa, która w krótkim okresie czasu będzie gwarantowała uzyskanie mieszkania
- ♦ dla pracowników zamieszkałych w miejscowości Domsz Górnik przy kopalni z całodziennym wyżywieniem ze znaczną dopłatą przez zakład
- ♦ przy kopalni istnieje Zasadnicza Szkoła Górnicza, która przyjmuje do nauki w zawodach górniczych młodzież w wieku od 15-18 lat

Uzasnioną pełnotę jest:

- ♦ wyżywienie, zakwaterowanie, umundurowanie oraz pomoc materialną w wysokości:
- w klasie II w granicach — 5.000 zł
- w klasie III w granicach — 1.000 zł
- w klasie III w granicach — 10.000 zł

A absolwent po ukończeniu nauki w ZSG otrzymujący Jednorazową pożyczkę na zasopodarowanie w wysokości 150.000 zł. Pożyczka umarzana po trzech latach nielanegatywnej pracy

A wyróżniający się uczniowie ZSG mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Górniczym w kopalni

Wymagane dokumenty przy przyjęciu:

- I) dowód osobisty, 2) książeczka wojskowa, 3) legitymacja ubezpieczeniowa, 4) świadectwo pracy, 5) świadectwo szkolne

Informację udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia kopalni.

Dojazd do kopalni — od dworca PKP Katowice autobusami nr 31, 95 i 137.

**DUNAJEC** — Tygodnik Północny Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje zespół: Danuta Bieleń, Beata Dembowska, Elżbieta Glińska (ca. redaktor naczelny), Krystof Kamiński, Leokadia Kaszuba, Jurek Lesiak, Adam Ogrzalek (redaktor naczelny), Franciszek Palka (redaktor graficzny), Krystof Peders (ca. sekretarz redakcji), Michał Sosna (redaktor techniczny), Anna Szopnicka Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Wolności 6. Telefon: 238-38, 238-58. Kierownik: 6322148. Oddział w Krakowie ul. Wiejska 1, pok. 502, telefon: 25-32-68, 25-73-38 wewn. 161, telex: 6322149. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków, ul. Władysława Gorkiego 103, telefon: 2-10-10, telex: 6322148. Drukarnia: RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków, ul. Fabryczna 14, telefon: 2-10-10, telex: 6322148. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wilcza 31-807 Kraków, telefon: 2-24-30, oraz usztyki Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treści ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę ze zleceniami wysyłać za granicę przyjmując RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-938 Warszawa, kod NIP X-001 Oddział w Warszawie, ul. Śniadeckich 125-131. Nr indeksu 5567. Prenumeratę indywidualną w formie dokonywać wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku: do 25 lutego do II kwartału, do 31 maja do III kwartału, do 31 sierpnia do IV kwartału.

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości  
10.10 Film dia II zmiany — „Owacja”  
15.10 Program dnia — DT — wiadomości

16.55 Wyciąg Pokoju  
16.55 „Piątek z Pankracym”  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Za kierownicą”  
17.50 „Bez próby”  
18.30 „Lasy”  
18.50 Dobranoc  
19.00 Monitor rządowy”  
19.30 Dziennik  
20.00 „Owacja” — film fab. prod.

Zegar  
21.15 Związek Radziecki w roku 70.  
1953 — Trzecie Zbudojowy  
21.50 „Lex”  
22.30 Kronika Wyciągu Pokoju  
22.40 DT — komentarze  
23.00 „Serce smoka” (12 — ostatni)

PROGRAM II

17.00 Język angielski (30)  
17.30 „Jak uprawiać sport”  
18.00 „Kronika Wyciągu Pokoju”  
18.30 „Świętobóże Saksonii i chwala Prusa” (2) — serial prod. NRD  
19.30 „Lańcut WT” — Studio Festiwalu  
20.00 Program rozrywkowy  
20.30 Antyczny świat prod. Krauwaku  
21.10 Galeria świata  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Filmy z Alainem Delonem — „Alceja przeciw trzema”  
22.00 „Stan krytyczny”  
23.55 Wieczorne wiadomości

SOBOTA — 16 V

PROGRAM I

8.25 Program dnia  
8.30 „Tydzień na działce”  
9.00 „Drops”  
10.00 DT — wiadomości  
10.40 „Stare, nowe, najnowsze”  
11.50 „Soluzje”  
12.35 Telewizyjny Koncert Zyczeń  
13.30 „Barcary”  
13.50 „Wśródwiórkę dalekie i bliskie” (3)  
14.30 „Na krawędzi słowa”  
14.50 Lew Tobstoj — „Żywy trum”  
15.25 Losowanie Dużego Lotka  
15.40 Teleexpress  
16.55 Studio sport  
17.55 „Od Opola do Opola”  
18.50 Dobranoc  
19.00 „Z lamery wśród zwierząt”  
19.20 „Magnes”  
19.30 Dziennik  
20.00 „Nickelodeon” — film fab. prod.

21.00 „Od Opola do Opola”  
22.15 „Czas”  
22.30 „7 dni na świecie”  
22.55 DT — wiadomości  
23.00 Sportowe wyniki tygodnia  
23.30 Kino nocne: „Gwiezdana droga” (1) — serial  
0.45 Zakonczenie programu

PROGRAM II

15.00 „Halo, komputer”  
15.30 „Godzina z...”  
16.30 „Spectrum”  
17.00 „Świat jest teatrem” (13)  
18.00 Kronika  
18.30 „Blizny prawa”  
19.15 „Lekcja w 3n”  
19.30 „Lańcut WT” — Studio Festiwalu

(CIĄG DALSZY ZE STR. 10)

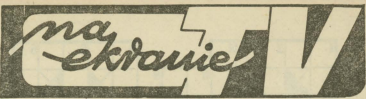
Był w doskonałym humorze. W ostatnich dniach wszystko mi się dobrze składało. Matka całkowicie zmieniła z horyzontu. Przez trzy doby dręczył go niepokój, czy nie ponowi ona próby oskarżenia go w policki czy u prokuratora. Na szczęście wiedzącę upokosiła się.

Miał teraz w ręku dokument otwierający mu możliwość otrzymania się z Ninią i wyjazdu z Warszawy.

— Na drugi następny dzień depesze, w której Krzysiek zapowiadał swój przyjazd.  
To zaś dia Dymy był rzeczka niezmiernie ważna, gdyż w drodze, gdzie się odbył postój, dziennie koczowało ekonomiczne Rady Ministrów. Chodziło za sprawę wycofanie niepokojącego Ministra skarbu miał załatwić sprzedania bankrutowemu przez bank zbroja na eksport. Nikodem zaś będzie zmuszony do zabrania głosu i zajęcia stanowiska za lub przeciw projekto-  
wi, nie wiedział zaś jak ma postąpić. Dlatego przyjazd Krzyskiego był mu bardzo na ręce.

Częstokrot i sam zdobywał się w ostatnich czasach na wypowiadanie się w różnych kwestiach, gdy były one dyskutowane w prasie. Wówczas wyrażał opinie, jaka uważał za słuszną, i podawał ją jako własną. W tym szczególnym wypadku wszystko odbywało się w ścisłej tajemnicy.

I pani Przelęcka miała następny podjęcie. Ona sama miała wypieki na twarzy, zaś Nina była blada.



20.15 Studio sport  
20.45 „Stado Hill— Pl”  
21.30 Panorama dnia  
22.00 „Złatus Czekaj” (5) — serial  
22.55 Sena piosenek aktorskiej — Rena Kretówna  
23.25 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA — 17 V

PROGRAM I

7.20 „Alarm przeciwpożarowy trwa”  
7.30 „Wieżnicek rodziny wiejskiej”  
7.55 „Po gospodaraku”  
8.20 „Tryzdeni”  
9.00 „Teleexpress”  
10.30 DT — wiadomości  
10.35 „Filmowe obserwacje świata”  
11.25 „Antena”  
12.40 Muzyka Ryszarda Wagnera  
13.00 Telewizyjny Koncert Zyczeń  
13.45 Wyciąg Pokoju  
14.20 Eugeniusz Szware — „Nagradzi” (2)  
15.40 Wyciąg Pokoju  
16.50 „Wytykchi himalajski”  
17.15 Teleexpress  
17.50 Mezz p. nożnej — Polska — Węgry  
18.45 Dobranoc (w przerwie meczu)  
19.00 Dziennik  
20.20 „Mikob i pieniądze” (3) — film prod. kanadyjskiej  
21.10 „Pegas”  
21.50 „Klub młodzieżowy”  
22.30 „Joza”  
22.50 „Kronika Wyciągu Pokoju”  
23.00 Recital Zdzisława Sośnickiej  
23.25 DT — wiadomości

PROGRAM II

9.25 „Echa tygodnia” (dia niesłyszących)  
10.10 Film dia niesłyszących: „Mikob i pieniądze” (3)  
11.00 „Soluzje w imie pokoju”  
11.30 Lokalny Koncert Zyczeń  
12.00 „Kwadran z bejzbalu”  
12.15 „Jutro poniedziałek”  
12.45 „Zwierzeta świata”  
13.15 „Hendersonowie” (6) serial  
14.00 „Widokietka”  
14.30 „Tęcza” — Sofia — Warszawa  
15.00 „Kino — Oko”  
16.00 „Skrypa na dachu” — film fab. prod. USA  
16.50 „Wytwady Ireny Dziedzieli”  
19.30 „Ekan szczeroci”  
20.00 „Książka dia ciebie”  
20.15 Festival muzyki — Lańcut WT  
21.10 Publicystyka kulturalna  
21.30 Panorama dnia  
21.45 „Blisko, czoraz bliżej” — serial  
22.10 „Mistrz, Marguzta i hmi”  
23.10 Wieczorne wiadomości

PONIEDZIAŁEK — 18 V

PROGRAM I

16.20 Program dnia — DT — wiadomości  
16.25 „Zwierzynie”  
16.50 „Przygoda czterech przyjaciół”  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Widowa i jej córka” (3) — serial  
18.30 „Laboratorium”  
18.50 Dobranoc  
19.00 „Rozmowa na telefon” (1)  
19.45 „Echa stadionów”  
19.30 Dziennik  
20.00 David Mercer — „Dwojsta perspektywa”  
20.55 „Rozmowa na telefon” (2)  
21.25 Program pub.  
22.00 „Apocalipsis”  
22.40 DT — komentarze  
23.00 Język niemiecki (30)

PROGRAM II

17.00 Język niemiecki (30)  
17.30 „Śpiwnik domowy”  
18.00 Kronika  
18.30 „Magazyn gier”  
19.00 Jan Himlalich  
19.30 „Gwiazdy wielkiego sportu”  
20.00 „Nasza Warszawa”  
20.45 Spółknie z Wojciechem Zakrowskim  
21.30 Panorama dnia  
21.45 „John Sebastian Bach” (1) — film dot.  
22.40 „Kalendarz historyczny”  
22.55 IX Łódzkie spotkania baletowe  
23.15 Wieczorne wiadomości

WTOREK — 19 V

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości  
10.10 Film dia II zmiany: „Zamech stanu” (2)  
11.00 „Poradnik domostwa”  
11.25 „Lot kondora” (1)  
16.00 DT — wiadomości  
16.05 Wyciąg Pokoju  
16.30 „Akademia muzyczna”  
17.15 „Wyprawy prod. Cieskiewskiego”  
17.30 „Prosty rachunek”  
17.40 „Gazeta rolnicza”  
18.10 Informator Wydziałczy  
18.30 „Diagnoza”  
18.50 Dobranoc  
19.00 W obronie zdrowego rozsądku  
19.30 Dziennik  
20.00 „Zamach stanu” (2) serial TP  
20.50 Konferencja pras. rzecznika rzadu  
21.05 Program pub.  
21.45 Krowie morz  
22.10 Spółknie z Kazimierzem Koł.  
23.00 Język angielski (60)

PROGRAM II

17.00 Język angielski (60)  
17.30 „Wł godziny dia rodziny”  
18.00 Kronika  
18.30 „Teraz my” (1) — Naftobudowa  
19.30 „Wirtuzi gitar”  
20.00 „Teraz my” (2)  
20.15 „W stronę gry” (2)  
20.35 „Teraz my” (3)  
21.10 „Polak się żeni”  
21.30 Panorama dnia

21.45 Filmy Jirego Menzla — „Kto szuka złotego dnia”  
23.15 Wieczorne wiadomości

ŚRODA — 20 V

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości  
10.10 Film dia II zmiany: „Był jazz”  
15.00 Program dnia — DT — wiadomości  
16.55 Wyciąg Pokoju  
16.55 „Krajs”  
16.55 „Tik — Tak”  
17.15 Teleexpress  
17.30 Losowanie Krajowej Lotki i Super Lotka  
19.40 Losowanie Krajowej Lotki i piennej  
17.45 „Balet leningradzki”  
18.30 „Puhapi postgu”  
18.50 Dobranoc  
19.00 „Gra o miłość”  
19.30 Dziennik  
20.00 „Był jazz” — polski film fab. prod.  
21.40 Studio sport — Final Pucharu UEFA, w przerwie Kronika Wyciągu Pokoju  
22.55 DT — komentarze  
23.50 Język rosyjski (30)

PROGRAM II

17.00 Język rosyjski (30)  
17.30 „Wł godziny dia rodziny”  
18.00 Kronika  
18.30 „ABC”  
19.00 „Przeboje „Dwojki”  
19.30 „Dobroka reportaża”  
20.15 Studio sport  
21.15 IX Łódzkie spotkania baletowe  
21.30 Panorama dnia  
21.45 „Oczydny sam!”  
22.30 „Ciekawostki”  
23.00 Wieczorne wiadomości

CZWARTEK — 21 V

PROGRAM I

9.30 Domator”  
10.00 DT — wiadomości  
10.10 Film dia II zmiany: „Kominariat policji” (4)  
14.55 Program dnia — DT — wiadomości  
16.55 Wyciąg Pokoju  
16.50 Dia młodych widzów  
17.15 Teleexpress  
17.30 „Maszyna lotnicza”  
18.00 „Religie świata”  
18.20 „Sonia”  
18.50 Dobranoc  
19.00 Program pub.  
19.30 Dziennik  
20.00 „Kominariat policji” (4) — serial prod. francuskiej  
20.45 „Tygodnik gospodarczy”  
21.15 „Sutaka formatu niewielkiego”  
21.55 Kronika Wyciągu Pokoju  
22.10 „Widok sam!”  
22.40 DT — komentarze  
23.00 Język francuski (30)

PROGRAM II

17.00 Język francuski (30)  
17.30 „Wł godziny dia rodziny”  
18.00 Kronika  
18.30 „Male kino”  
19.30 „Przeboje tygodnia”  
20.30 „Zatrzymane w kadrze”  
20.50 „Salon muzyczny”  
21.00 Roman Ziemiński — gitara  
21.15 „Ekspres reportaża”  
21.30 Panorama dnia  
21.45 Kino studyjne „Dwojki” — „Wielki bieg”  
23.45 Wieczorne wiadomości

— Co się stało? — zapytał zdziwiony.  
— Ach, panie prezese, panie prezese — do nerwowości się pani Przelęcka — niech pan sobie przypomni, że tego pana Hella wypuścił z więzienia!  
— Aresztowano go przez pomylek — szytko domoczuca Nina — przeprosił go teraz. On jest całkowicie niewinny.

Dymna spochemurmal i narodził się  
— Ach — gestykulując mówila pani Przelęcka — myślałem, że dostane siatkę sercowego Niech pan sobie wyobrazi, przed pół godziną dawno Janek Karczewski, wie pan, ten tenista, i powiada, że telefonował ten ten Hell, że wyjechał całą pomylek i że prosił go o komunikowanie tego Czarskim, nam i w ogóle wszystkim! Na domiar zawiadział Janekowi, że przyciędo z nas osobliwie ważną sytuację. Co robicie? Pojęcia nie mam jak postąpić! Czy możemy takiego pana przyjmować? Precie siedział w więzieniu oskarżony o szpiegowstwo!

Tak — wtręcała niedmialo Nina — lecs oskarżenie zostało cofnięte.  
— Co robicie? Prezese, co pan o tym sądzi? Czy słyszał już pan o tym wszystkim?

Nikodem zrobił poważną minę.  
— Nie tylko słyszałem, lecz wszystko wiem dokładnie. Oś Hell został zwolniony i więzienia tylko dlatego, że był na tyle sprytny, że w porę zniszczył główne dowody swej winy.

— Co przez mówili?  
— To co wiem. Powiedział mi o tym sam szef drugiego oddziału Satabu Hell jest hersztem szpiegowiskiej szajki i bezkarnie i długo go siedzone. Gdy zaś domano u niego zwiazki, zamlegiono zamiast obciążających dokumentów kupkę popiołu. Wtedy trzeba było go dla porożno przeprosić i wypuścić, żeby w odpowiedzi chwili na dobre przypisał. Szef drugiego oddziału specjalnie drwonił do mnie i do innych osobolstów, które znały tajemnice państwowe, żebyśmy byli z tym placiskiem osztekni.

— No, jeżeli tak, to necz się całdem jaszna — zawykrokwala pani Przelęcka.  
Nina miledzala.

Siedzieli w salonie, z którego drzwi do przedpokoju były otwarte. Totet, gdy rozdzierzył się drzwonem, pani Przelęcka ponownie było lekko przymknięta na wszelki wypadek.

Po kilku minutach wszedł lokaj i zameldował: — Pan Oskar Hell.

Wówczas pani Przelęcka powiedziała tak głono, że w przedpokoju musiano wyraźnie słyszeć każde słowo:

— Powiedz temu panu, że nas nie ma w domu i że w ogóle dia pewnych osób nie będzie nas nigdy.

Z przedpokoju doleciał ich uszu trzask zamkniętych drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Kronika milicyjna

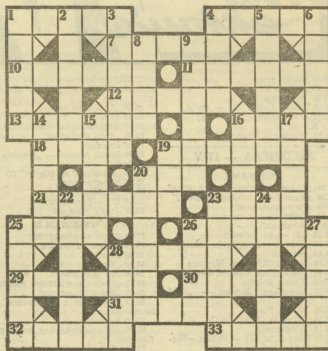
Nieszczęśliwe wypadki: w Szafarach 26-letni Marcin W. jędnąc z niedzielną sylwestrową spódni w poślizg i zginął na miejscu. W Rupniewie utonęła w sadzawce pozostawiona bez opieki 2-letnia Marysią G. W gorzkiej Radziwiłł Naty uległ ciężkiemu poparzeniu gorącym olejem 24-letni pracownik Jan K. Zatruli się śmiertelnie denaturacją 25-letni Stanisław W. z miejscowości Koszary. Pożosa zabawy na łacie w Kryniey przyczyniła się do śmierci kłocem drewna 71-letnia B.

Nadzicykierzy wzięli pod uwagę przegrywawczą postawę 28-letniego Stanisława S. z Lesnicy podjętą w odniesieniu do wyłudzenia 12 mln złotych w zamian za obietnicę załatwienia materiałów budowlanych. 47-letni Władysław B. z Lubowicy policyjny obwiniają kierownika sklepu w Przaszowej prowadził spekulacyjną sprzedaż białej i przylancyzacji około 191 tys. złotych, Kradzieża i włamania do mieszkań uczynki przylancyzowane złodziejki kieszonkarskiej — 16-letnia E-dyś G. z Nowego Sącza i 17-letnia Michalina S. z Łoszęcy. W firmie polonijnej w Nowym Targu skradziono 200 skór oświeckich wartości 1 mln złotych. W Nowym Sączu ujęto dwóch uczaiów szkoły podstawowej, Arkadiusza M. i Zbigniewa C., którzy dokonali włamania do prywatnej posesji zawierającej 375 tys. złotych i 100 dolarów. W sprawie akcji funkcjonariuszy MO arestowano 17-letniego Marka G. i 16-letniego Andrzeja P. (oba) z Nowego Targu, sprawców włamania do zakładu flusarskiego, skąd skradli gotówkę i samochód „Zuk”.

Arestowano: mieszkołanka Rabki — 20-letniego Jana S., 31-letniego Mariana J. i 25-letniego Czesława J. za napad i rabunek; 25-letniego Tadeusza P. z Glińskiego za ciężkie pobicie człowieka; 24-letniego Zbigniewa F. z Nowego Sącza za kradzież kieszonkarską; 16-letniego Zdzisława I. z Nowego Sącza za spowodowanie marżostwa w zakładzie futrośno-garbarskim w Zabowej na kwotę 1 mln złotych; 23-letniego Jana G. z Żebu za włamanie do tamtejszej biblioteki szkolnej; 17-letniego Michała M. z Zakopanego, właściciela awansary i pobicie mieszkańca Kryniey; 23-letniego Roberta S. z Nowego Sącza za wyłudzenie pieniędzy.

Pożar: z powodu niesprawności instalacji elektrycznej spłonęły w znaczącej części zabudowania w Zakopanem. Sparty strażnicy wywozili miliony złotych. Bimbrowielwo: zaciął 1 aparaturo do produkcji narkotyków mieszkołko 54-letniego Józefa P. z Gabonla.

(61)



## KRZYŻÓWKA NR 19

**POZIOMO:** 1) smak drapieżcy z rodnymi psów, 4) uboczny produkt destylacji rosy nałowej, 7) zessa w czysku, 10) sprawa nabyla kilkadziesiąt latem przez, 11) dawniej: impia, podzieta, 12) przepływa przez Weronę, 13) Czarny Łąd, 16) materiał oprunkowy, 18) odmiana ustalona w hodowli, 19) stolicą państwa na dwóch kontynentach, 20) — ma żola, 21) można mieć własne na dany temat, 22) śląska gra w karty, 23) poeta i pieśniarz dworski, a starożytny ludów celtyckich, 24) dowódca wojsk kozackich, 28) część ust, 29) mieszkankie Kowna, 30) dawna spjalnita, 31) rodzaj szalony, 32) wazny znak komunikacyjny, biała droga, 33) nazwa rzeki opodroczone.

**PIONOWO:** 1) przenośny szlach pasterki i ludów mongolskich, 2) charakter, 3) polityk i general gapiński, autor planu podboju świata przez Japonię, 4) wielka łódź, mańdros, 5) słak, genyzyk, 6) tkanina na szlasek, 8) Narodowa lub podogociana, 9) kara dyscyplinarna, 14) oddzielny zwrot muzyczny, 15) port w Szwecji, położony promem ze Szwinciejców, 16) miasto nad Pilicą, miejsce urodzenia K. Pułaskiego, 17) szleszszaszka karcina, 18) moce słowo szleszszaszka, 30) drzewo z rodziny bielenkowatych, bobrowez, 22) nalekietrzyszowana rana i rodziny ptaszek, 23) niemiecki obóz dla jeńców wojennych, 24) karcinia, 25) sceniczny taniec widowiskowy, 30) potrywka dla drobnostrójów, 27) jezioro, we wschodniej Afryce, 30) dawna gra w karty.

„KOSTAR”

Rozwiązania niniejszy nadeśl do dnia 22 maja br.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 17**

**POZIOMO:** 2) zwarek, 5) kolo, 6) Rybek, 7) szalona, 10) smola, 12) awion, 13) Omfalos, 14) siew, 16) Mars, 18) truch, 20) Hansel, 21) frena, 23) palca, 26) Grek, 28) Czad, 26) aplusz.

**PIONOWO:** 1) stuka, 2) Goplo, 3) krawal, 6) taros, 8) lamperia, 9) malsztok, 11) moie, 13) ston, 16) Mahal, 17) stopka, 19) fraza, 22) Andy.

Za niewłaściwe rozwiązanie krzyżówki nr 17, drota kosowna na grody otrzymają: Jan Kossac z Zegzostowa oraz Jan Tyłka z Nowego Targu.

Nagrody książkowe wraciliem pocztą.

## HOBOSKOP

**BARAN:** kieruj się rozsądkiem, unikaj emocji — w ten sposób będziesz mógł przebrnąć przez najtrudniejsze momenty bez większych strat.

**BYKI:** strach przed ryzykiem albo niewiara we własne możliwości dyktują ci postawę, która z rezerwą odnosi się do ważnych wydarzeń, które mogą zwalenić — nie zmieniać — ale twoje życie.

**BLIZNIĘTA:** nie opłaca ci się prowadzić w nieskończoność tej szarpiącej nerwy gry — zdecydуй się i raz na zawsze rozwiązać sytuację, przeciwnie odzyskać ulgę.

**RAK:** zyskasz niespodziewanych sojuszników, to będzie twoją największą siłą — możesz już myśleć o dobrym — finale, co do tej pory był wiatpłwie.

**LEW:** bardzo ważne wydarzenie, wszystko będzie zależało od tego, jak rozegrasz sprawę — nie obawiaj się przastanek sobie, nie będziesz miał kłopotu z otrzymaniem słowa.

**PANNA:** trochę wątpliwości dobrze wypłynie na twoje postępowanie, uszanuj siebie, nie pozwól, by inni też mogli mieć rację — skoryzaj z zaproszenia, może być ciekawie.

**WAGA:** zaczynała walczyć, że szczęśliwa się i zawsze wygrywasz się nawet z najtrudniejszych sytuacji — nie denerwuj się, przastanek narekta, pomysł o najbardziej przydatnym.

**SKORPION:** przeobraż się, że większe znaczenie mają racje — argumenty niż argumenty siły — sporo zmian, niespodziewanych wydarzeń, nie wiesz, co opowinien być na przyszłość — i spokojnie robić swoje.

**STRZELEC:** przyda się więcej wrażliwości w stosunku do innych, różnych opinii — mniej mied, więcej obserwacji, zbieraj informacje, które przydadzą się, by wypracować sobie własne stanowisko w ważnej sprawie.

**KOZIOROZEC:** zmasz siebie i wiesz, że nie będziesz stał z bokii wydarzeń — nie zapieraj się, więc owarcie przynaj, że będziesz dalej działał mimo różnych kłopotów.

**WODNIK:** wiadomości, która bardzo ci się przydadzą i potwierdzą, że twój niepokój był całkowicie nieuzasadniony, przyjdzie z najbardziej niespodziewanej strony — wiesz, owarcie przynaj, że będziesz dalej działał mimo różnych kłopotów.

**RBYD:** sprawa, która ciebie tak murtowała, wyjaśni się szybko i pomysłnie, niż myślałeś — upominaj się o swoje, daj o własne interesy, bo możesz przapać.

## TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

## KARIERA NIKODEMA DZYZNY

— Ty, bezwładna płaciska! Matka nie odpowiedziała.

### ROZDZIAŁ OSIMNASTY

Gabinet mecenasa urządzący był z przepychem, łączącym powagę z ozdobą, surowość form ze znajomością smaku, słowność, odznaczał się tymi samymi cechami, co i jego właściciel, siew już dawniejszym z niedużą, kwadratową przystrojną broda, niekiedy w diadymie rowodowej, rądry miasta, kurator Towarzystwa Ochrony Rodzin i szambelan Jego Świątobliwosci.

Dzyna, siedząc przed biurkiem, przysłuchiwał się mu z szacunkiem i z uwagą słuchał cicho, spokojnego głosu, łagodnie, lecz dobitnie odliczającego wyrazy z płynnością szerokiej polnoej rzeki.

Nad głosem mecenasa w szerokich złożonych ramach wiał wielki portret papieża. Nie przerywając mówienia, adwokat otworzył biurko, wydobyl tezkę, a z niej złożony we czworo wielki dokument na pergamencie. Robił go w powietrzu.

Ze środka zwisały na białych jedwabnych sznurkach dwie wielkie wawoske pięćce. Jedną z nich mecenas uchwycił za czczi i podał dokument Dzynie.

Dokument sporządzony był po łacinie, jednakże Nikodem dobrze wiedział, co zawiera. Było to unieważnienie, maktywista Niny.

Teraz, gdy już je miał w ręku, przyszło mu na myśl, że jednak bardzo drogo kosztowało. „Ciekawa rzecz. He zapowiada dla siebie ten adwokat” — pomyślał.

„Jakby w odpowiedzi na jego nie wymówione pytanie mecenasa wydobyl z tezkę mała karteczkę, coś alizyj złotym obłwiekiem i powiedział: — Moje honorarium zaś wynosił cztery tysiące dwieście złotych.

Dzyna aż podskoczył na krzesle. — Celesty tyśże dwieście, panie prezie. — Pan chyba żartuje! Myślałem, że będzie tysiąc, niech dwa! — Panie prezie, miałem zaszczyt od pocztą

ku uprzedzić pana, że podejmuję się sprawy jedynie pod warunkiem uznania mojego normalnego honorarium i wszelkich ubocznych kosztów.

— Ale estety tyśże! To razem kosztuje blisko sześćdziesiąt tysięcy! — Pan preze, estety, wzięć pod uwagę, że żaden inny adwokat w tych warunkach nie mógł unieważnienia przeprowadzić. Musiałem wydać kasę kredytową na sporządzenie dodatkowych zeznań świadków.

— Ale ci świadkowie przecie już nie żyją. Adwokat uśmiechnął się blade.

— Istotnie, a czyż nie miał pan preze, by wydobycie zeznań zą grubia miało kosztować tanto? — Nikodem arozmaul.

— To znaczy — zapytał. — Znaczy — odpisał wstając adwokat — że skoro trzeba, to trzeba.

Nikodem signał do kieszem, wyjął plik banknotów, odliczył należność i wręcił. Oprowadzając go do przedpokoju awokat tłumaczył mu jeszcze, jak należy zatwierdzić formalności pozostałe, a mianowicie przeprowadzenie odpowiednich zmian w księgach stanu cywilnego, itp.

Pozegnany go wrzesnie ukłoniem, pełnym do stoletnia i powziął. Prosto od adwokata Nikodem pojechał do Niny.